Nr. 78. WTOREK 7. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, i od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

≡ Obok drukującej się obecnie powieści Władysława Łozińskiego: p. t.: **„Skarb Watażki“** rozpoczynamy drukować w fejletonie szereg szkiców literackich pod tytułem: **Nasi poeci we Włoszech.**

Przypominamy szanownym abonentom, że wszyscy, którzy prenumerują *Gazetę Lwowską* cało- lub półrocznie, otrzymują jako dodatek bezpłatny pismo miesięczne p. t. *Przewodnik Literacki*, obejmujące pięć arkuszy druku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29 marca b. r. nadać najłaskawiej aptekarzowi i dyrektorowi niemiecko-izraelickiej szkoły głównej w Tarnopolu Michałowi Perlowi w uznaniu jego pożytecznej dla ogółu i pomyślnej dla szkoły działalności złoty krzyż zasługi z koroną.

Naczelny dyrektor poczt galicyjskich nadał następujące posady poczmistrzów i ekspedyentów pocztowych: w Szerzynach Julii Łonickiej, wdowie po zmarłym poczmistrzu; w Maksymówce ekspedytorowi pocztowemu Maryanowi Knyblowi; w Starej soli Mikołajowi Drohomireckiemu, pensyonowanemu naczelnikowi posterunku żandarmeryi, i w Wieliczce wdowie po c. k. majorze Franciszce Linecker.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. kwietnia.

Bez ważniejszego powodu zaostrzyła się nagle rozterka domowa w obozie czeskim tak dalece, że nawet zgrzybiały patrjota Dr. Palacky, który już dawno napisał swój testament polityczny, widział się zniewolonym zabrać głos w celu uśmierzenia namiętności stronniczych. Dr. Palacky jako główny filar obozu staroczeskiego zwraca się w swoim głośnym artykule przeciw zrzutowi przeciwnej strony, że sojusz z żywiołami ultramantańskimi i szlachtą czeską przynosi wielką ujmę sprawie narodowej. Naród nasz, pisze dr. Palacky, prowadzi ciężką walkę, walkę o życie lub śmierć, z nader silnym przeciwnikiem. Jeżeli naród czeski ma z tej walki wyjść zwycięzko, to musi skupić wszystkie swoje siły i serca wszystkich Czechów bez różnicy stanu i wyznania pod sztandarem prawa państwowego i wolnomyślnej samodzielności. Kto zaciągnie się pod ten sztandar, będzie dla nas pożądanym sprzymierzeńcem w bitwie, w której każda siła ma wartość. Czyż możemy wykluczyć kogo z naszych szeregów dla jego stanu albo wiary? Czyż jako naród jesteśmy tak silni i pewni zwycięztwa, że moglibyśmy się obejść bez pomocy szlachty i wykluczyć cały stan, którego własnością jest prawie trzecia część ojczyzny, który im ściślej łączy się z narodem, tem skuteczniejszą pomoc przynieść może i przynosi środkami, dla niego tylko możliwymi? Czy możemy dalej proskrybować księży naszego ludu, którzy tak wielkie zasługi położyli około utrzymania naszego języka i utrzymania narodowego ducha w ludzie? Te uwagi sędziwego patrjoty czeskiego i dalsze części artykułu zawierające historyczne uzasadnienie tych uwag stanowią dowód, że sojusz pomiędzy frakcyą staroczeską a szlachtą i duchowieństwem jakkolwiek zawarty tylko wśród walki i wrzekomo na czas tej walki politycznej, przetrwa zwycięzko wszelkie ataki i terrorystyczne wysilenia frakcyi młodoczeskiej. A dopóki sojusz ten trwać będzie w dzisiejszym stanie rozterka domowa nie przycichnie, lecz owszem może wzrastać będzie ciągle.

Presse ogłosiła kilka urzędowych pism hr. Arnima wydanych w czasie, gdy dogmat nieomylności papiezkiej był dopiero projektem. W obec faktu, że hr. Arnim sprzeciwiał się stanowczo ogłoszeniu swoich sprawozdań o soborze watykańskim i z tego powodu nawet naraził się na niechęć ks. Bismarcka, rewelacya wiedeńskiego dziennika zrobiła pewnie wielką niespodziankę kołom dyplomatycznym. Przeciwnicy austryackich ustaw kościelno politycznych znani już dobrze z tłumaczenia wszelkich wypadków na własną korzyść, widzą w artykule *Pressy* wypadek polityczny wielkiej wagi. Ogłoszone pisma urzędowe pochodzić mają z bióra austryackiego ministra spraw zagranicznych, który wypowiedział tem samem ks. Bismarckowi dotychczasową solidarność w polityce kościelnej! Jestto w każdym razie nawet na dzisiejszą porę niepospolita próbka lekkomyślnych wybryków fantazyi dziennikarskiej.

Parlament holenderski uchwalił 32 milionów na wybudowanie twierdz które mają zasłonić kraj od strony Niemiec. Budowa tych twierdz potrwa ośm lat. Że uchwała ta wywołała w Niemczech zdziwienie a nawet niechęć, tego nawet dodawać nie potrzeba. Z planu bowiem, który holenderski sztab generalny wypracował a który służył za podstawę uchwale parlamentu, wynika, że Holandja mocno podejrzywa Niemcy o zamiary zaborcze.

Z Strassburga otrzymują dzienniki niemieckie w tej chwili korespondencye, które z małemi zmianami mogłyby śmiało znaleźć się w szpaltach nawet zapamiętałych dzienników francuzkich. Korrespondenci nie oszczędzają ani ks. Bismarcka ani parlamentu niemieckiego, wyrzucając im brak sprawiedliwości wobec Alzacyi. Na parlament spada jeszcze nadto z tej strony zarzut, że zatrzymując nadal wyjątkową władzę naczelnika rządu w nowej prowincyi niemieckiej i wyłączając ją z pod postanowień nowej ustawy prasowej dowiódł braku oględności politycznej. Możnaby śmiało powiedzieć, że ostatnie czyny rządu i parlamentu niemieckiego wobec Alzacyi najwięcej zadowoliły stronnictwo francuzkie, które ma teraz daleko więcej sposobności do wyszydzania frakcyi umiarkowanej i obudzenią żywej tęsknoty za dawnemi czasami i dawnym stanem rzeczy.

Prawdziwie zabawne są te wybuchy chorobliwej podejrzliwości, której dość często ulega równocześnie dziennikarstwo niemieckie i francuzkie. W tej chwili n.p. dzienniki francuzkie odkrywają nie tylko w obozie republikanów francuzkich lecz także w różnych stronach Francyi bajeczną ilość oficerów niemieckich wysłanych wrzekomo w roli szpiegów wojskowo-politycznych.

Koło Lugdunu i w innych miastach miano wytropić kilku takich podejrzanych turystów, ale nikt nie dodaje, co przy nich znaleziono, czem się skompromitowali a przynajmniej jaki uzasadniony zarzut cięży na nich? Dzienniki niemieckie odpłacają się pięknem za nadobne i także ogólnikowo donoszą, że oficerowie francuscy przypatrują się próbom dział nowych w Woolwich, wspierają radą Karlistów i zwiedzają różne kraje a głównie Niemcy. Nic dziwnego, że wobec tak silnie podrażnionej podejrzliwości urządzona na próbę mobilizacya jednego korpusu francuzkiego, wywołała w niemieckiem dziennikarstwie różne śmiałe domysły i rekryminacye.

Nasi poeci we Włoszech.

I.

W Sycylii, w pobliżu Katanii, jest kamień, o którym niesie tradycya, że kto się go dotknie, staje się poetą, a sycylijscy bardowie idą tam z daleka, aby zaczerpnąć natchnienia, i sławić w pieśniach bohaterskich czyny przodków, albo krwawe wypadki wendetty...

I jak ongi ku Wschodowi, ku Grecyi, fantazya rzymskich się zwracała ludów, gdzie Muzy idealnym Parnas zdobiły wieńcem, tak w nowszych czasach umysły północnych wieszczów dążą do starożytnej Italii, aby tam na gorącej ziemi zrzucić z siebie posępną oponę z mgły i śniegów uwitą, a odetchnąć owem czystem, jasnem powietrzem, które Horacego w tak błogi wprawiało humor.

Göthe powiedział, że po podróży do Włoch innym się stał człowiekiem, a niemasz prawie znakomitszej postaci w europejskiej literaturze, któraby z murów Kolosseum i z pod stóp Wezuwjusza potężnej nie wywiozła myśli. Ileż to razy Byron na gruzach rzymskich szuka wytchnienia dla swej szalonej fantazyi, ile razy bujny umysł starego Dumasa wraca do miast włoskich aby z nich snuć nieskończoną nić najróżnorodniejszych powieści. Lamartine na skałach Ischii oparł jeden ze swych najpiękniejszych utworów, Jean Paul marzył, aby módz zobaczyć klasyczną ziemię, Stendhal Włochom poświęcił pióro i duszę całą!... Nawet Heine, mimo swego piekącego szyderstwa nie umiał się nieraz powstrzymać, aby nie wypowiedzieć słów uniesienia na widok owych jezior włoskich, co oliwnym lasom i śnieżnym szczytom gór służą za źwierciadło...

Nie dziw więc, że i nasi poeci z litewskich borów i z mazowieckich piasków dążyli do przesławnej ziemi, że i oni pragnęli stąpać po wschodach Kapitolu i myślą wzlecieć pod sklepienia kościoła świętego Piotra! Różne umysły, różnorodne też z Italii wyniosły wrażenia: pozbierać te wrażenia, przypomnieć nie jeden fakt wiążący ukochane nasze postacie z błogosławioną ziemią poezyi, będzie niniejszych wierszy zadaniem.

Postać Mickiewicza ściśle się wiąże z wspomnieniami z Rzymu. Któżby to myślał, że szlachecki *Pan Tadeusz* powstawał w obec łuków Konstantyna i Septima Severa? Ktoby przypuszczał, że nieśmiertelny Adam studyował postać swego hrabiego wśród marmurowych ścian wiecznego miasta? A przecież tak było, a przecież Mickiewicz zawdzięcza Rzymowi swe najpiękniejsze chwile i najpiękniejsze natchnienia, i ztamtąd także, jak gdyby z jezior Pontyńskich, wionęła ku niemu owa mgła, która jasny i pogodny umysł, w późniejszych czasach miała powlec obłokiem dziwacznego mistycyzmu. Kluczem do tych zagadek w życiu wielkiego poety jest kobieta, a areną na której się mocował duch potężny z uraganem uczuć i różnorodnych wpływów jest Rzym, miasto, w którem już duch Dantego i Petrarki w fantastycznej błąka się szacie...

Ostatnie dopiero lata jaśniejsze nam na te stosunki rzuciły światło. Nieocenione *Listy z podróży* A. E. Odyńca, drukowane zeszłego roku w warszawskiej *Kronice rodzinnej* i powstała w skutek nich w *Bibliotece warszawskiej* polemika, między osobą, która najbliżej swego czasu stała serca Mickiewicza, a autorem powyższych listów, odkryła nam szczegóły, które zamknięte dotąd w małem kole osób mu najbliższych, zupełnie były nieznane szerszej publiczności.

Przeglądałem wszystkie dawne „przewodniki“ po Rzymie, chcąc znaleźć ów hotel europejski *albergo di Europa* na Corso, gdzie Mickiewicz po raz pierwszy zajechał przybywszy w towarzystwie A. E. Odyńca do Rzymu. Hotel ten wszakże od dawna nie istnieje. Było to w listopadzie 1829 roku, gdy nasi podróżni w dżdżystą porę wjechali do wiecznego miasta, a przeziębnięci i znużeni drogą za ciepłym, opalonym, tęsknili pokojem. Hotele jednak były pełne — do trzech zajeżdżali na próżno, i dopiero w czwartym, właśnie w *albergo di Europa* znaleźli przytułek.

— Dwa pokoiki — pisze Odyniec — eleganckie, zielonem suknem wysłane, i *notabene* nie drogie — pięć *paolów* tylko na dobę! Ideał (Mickiewicz) odetchnął swobodnie. Alić zaledwie zrzuciliśmy płaszcze, zimna ręka rzeczywistości porwała nas obu za plecy. Chłód i wilgoć, jak u nas w lodowni; oddech z ust, jak dym od cygara. Oglądamy się — pieca niema; ale jest marmurowy kominek. Prosimy zatem o drzewo; ale nim je przynieśli, termometr krwi spadł niżej zera Chcemy się rozegrzać kawą — ale w czterech kawiarniach na *Corso* kawy ze śmietanką już nie ma. Bywa tylko rano, jak mówią. Czarny ten nektar dobry po obiedzie; a myśmy jeszcze obiadu nie jedli. Ideał mdleje z głodu i dzwoni zębami. Wracamy więc do oberży, ślepi na świetność *Corso*, głusi na gwar i turkot powozów. Zasiadamy w sali jadalnej, i wybieramy z karty: *cotelette à la Milanese*. Ideał ożywił się nagle — ale nie samą ich wonią lub smakiem; nie materyalnym tylko pierwiastkiem. Nie wcale! Za pierwszym bowiem kęsem i ja i Adam zawołaliśmy w jedno słowo: „Ach to kotlety Foka z Pohulanki!“ — jakich ani on, ani ja odtąd nie spotkaliśmy nigdy i nigdzie.“

Pierwsze więc wrażenie Mickiewicza w Rzymie: kotlety *à la Milanese* i wspomnienie Wilna, owego rodzinnego miasta, którego obraz zawsze mu tkwił w pamięci, i tem plastyczniej występował w jego wyobraźni, im dalej Adam był od Niemna, im dalej był od litewskich borów.

Gdybym się zapytał: dlaczego Mickiewicz pojechał do Rzymu? — to mi odpowiecie: że to pytanie błahe, nie mające podstawy, boć przecież umysł tak poetyczny musiał korzystać z pierwszej sposobności która się nadarzyła, aby zwiedzić klasyczną ziemię, aby stanąć na gruzach Rzymian potęgi! Nie przeczymy, że to musiał być główny powód skłaniający wielkiego poetę do przedsięwzięcia dalekiej podróży, niemniej jednak dodać musimy, że bezpośrednim może do tej podróży powodem była księżna Zeneida Wołkońska, szczera przyjaciółka Mickiewicza jeszcze z Petersburga, a wówczas mieszkająca w Rzymie. Adam zatęsknił za kobietą, która go pojąć i ocenić umiała, która była jednym z najpiękniejszych satelitów, jakie towarzyszyły jego świetnej gwieździe.

Nietylko pisarze dzisiejsi, ale współcześni znajomi i koledzy Mickiewicza podejrzywali go, że jego stosunek do pięknej księżnej Zeneidy nie był tylko stosunkiem przyjaźni, ale że pod tą osłoną gorętsze się ukrywały uczucia. Wiersz Mickiewicza;

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 5. kwietnia.

Ż W *Dzienniku Polskim* z d. 2. b. m. w liście wiedeńskim czytamy między innemi: „... Dr. Ziemiałkowski, jakkolwiek z pomiędzy wszystkich polityków polskich najbardziej odpowiednim jest członkiem ministerstwa dynastyczno-liberalnego, nie jest jednakowoż w całej pełni ministrem parlamentarnym, mężem zaufania większości — jest on raczej mężem zaufania korony. Stanowisko jego nie zawisło przeto ani od humoru większości, w obec której nie wiele ma zobowiązań moralnych, ani nawet od losu całego gabinetu.“

Powtórzyliśmy tu dosłownie ustęp z owego listu, który słusznie stał się powodem cierpkich uwag ze strony tutejszego dziennikarstwa. Podobnemi na wiatr rzuca nemi zdaniami i zapatrywaniami prawnopolitycznemi, które pozbawione są wszelkiej podstawy, szkodzi się tylko sprawie, jakiej autor widocznie chciał obronić. Raz już — przed kilkoma miesiącami — ten sam dziennik pisał o jakiemś „opozycyjnem“ stanowisku p. Ziemiałkowskiego w gabinecie, i wówczas wspomniane pismo odebrało należytą odprawę ze strony prasy wiedeńskiej. Jego Ekscellencya p. minister Dr. Ziemiałkowski jest tak dobrze mężem zaufania korony, jak wszyscy członkowie gabinetu. Ministeryum ks. Auersperga odznacza się znaną jednością i solidarnością, z pod której dotąd żaden z ministrów wyłamać się wcale nie zamierza.

Trzeba niezwykłej naiwności początkującego polityka, aby przypuszczać, że siła jakiegoś ministra może polegać na odrębnem stanowisku, na niesolidarności z całym gabinetem. Stanowisko Dra Ziemiałkowskiego nie jest innem w gabinecie, w stosunku do kolegów w radzie korony, jak stanowisko każdego innego ministra. Tylko zakres czynności jest odmiennym. W Radzie ministrów przy obradach minister każdy może być innego zdania, ale zapadła uchwała obowiązuje wszystkich ministrów. Tyle dla odparcia dążenia i chęci odłączania p. ministra Dra Ziemiałkowskiego od całego gabinetu i naznaczania dlań jakiegoś nadzwyczajnego, nadpowietrznego stanowiska. Faktyczne stosunki nieusprawiedliwiają tego tendencyjnego dążenia, za które nikt sobie nie zaskarbi wdzięczności p. Ziemiałkowskiego.

W ostatnim liście z d. 2. b. m. potępiliśmy cały kierunek jednego z pism tu tejszych, które zdaje sprawę z każdej zbro dni w sposób zdolny wywołać zgorszenie publiczne. Nie przypuszczaliśmy, że sprawdzą się tak prędko przepowiednie nasze. W numerze wczorajszym zamieszcza rycinę przedstawiającą morderstwo Teresy Bondy, owej biednej kobiety, zamordowanej przez własną służącą. Nie dość na tem. W dzisiejszym numerze podaje fotografię Teresy Bondy; inna rycina pod napisem: „Zajście uliczne w Wiedniu“ ma za przedmiot zabicie psa wściekłego. Kilku robotników pędzi za psem wściekłym, tłukąc go kijami — to przedmiot dla dziennika politycznego, pisma przeznaczonego dla niższych warstw społeczeństwa!

RADA PAŃSTWA.

— Podajemy tu kilka dat statystycznych o ubiegłym perjodzie tegorocznej sessyi Rady państwa. Od dnia otwarcia t. j. od 4 listopada obie izby otrzymały do konstytucyjnego załatwienia 66 przedłożeń a mianowicie wniesiono w Izbie deputowanych 57 a w Izbie panów 9 przedłożeń. Izba panów załatwiła do 31 marca na 11 posiedzeniach 22 przedłożeń w drugiem i trzeciem czytaniu. W tym samym okresie czasu Izba deputowanych załatwiła na 48 posiedzeniach (z których cztery trwały rano i wieczór) 20 przedłożeń. Sama rozprawa budżetowa zajęła 11 posiedzeń dziennych i jedno posiedzenie nocne a rozprawa nad projektem regulującym zewnętrzne stosunki prawne katolickiego kościoła 10 długich posiedzeń. Obie Izby załatwiły zgodnie 16 projektów ustawodawczych, z których 12 otrzymało już najwyższą sankcyę. Dotychczas postawiono w Izbie panów pięć wniosków samoistnych a w Izbie deputowanych 26, z których jeden wniesiony został przez deputowanych galicyjskich: Kowalskiego, dr. Smolkę i dr. Dunajewskiego w sprawie uwolnienia galicyjskiej pożyczki krajowej od opłat skarbowych. Izba panów załatwiła wszystkie wnioski samoistne zgodnie z intencyami wnioskodawców. Izba deputowanych uchyliła pięć wniosków samoistnych: hr. Hohenwarta o odesłaniu pisma czeskich deklarantów do osobnej komissyi, dep Fuxa o zniesieniu stempla dziennikarskiego, dep. Steudla o reformie podatku konsumcyjnego, dr. Rygera o założeniu państwowego banku hypotecznego i dr. Kronawettera o zniesieniu podatku konsumcyjnego. Z reszty wniosków niektóre zaraz po wniesieniu uchwalono a niektóre odesłano do komissyi. Jeden tylko wniosek (dep. Fuxa o wykluczeniu Jezuitów) nie przeszedł jeszcze dotąd w pierwszem czytaniu.

Przed odroczeniem Izby deputowanych oddane zostały do druku sprawozdania komissyi regulaminowej, kolejowej i komissyi wybranej dla częściowej zmiany układu zawartego z towarzystwem koleji południowej w sprawie budowy w zatoce Tryesteńskiej.

Projekt nowego regulaminu odpowiada w głównych zarysach obowiązującemu obecnie prowizorycznemu regulaminowi i obejmuje następujące rozdziały: 1 Otwarcie i ukonstytuowanie Izby. 2. Ogólne prawa i deputowanych. 3. Przedmioty obrad. 4. Wstępne obrady. 5. Obrady w Izbie. 6. Formalny tok czynności na posiedzeniach Izby. 7. Komunikacya Izby z Izbą panów i na zewnątrz. 8. Traktowanie obszernych przedłożeń ustawodawczych i zmiana regulaminu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Węgierskie dzienniki doniosły, że dochody z cła w pierwszym kwartale b. r. są o 800.000 złr. mniejsze niż w roku ubiegłym, że zatem preliminarz tego dochodu na rok przyszły musi być zmniejszony o dwa miliony.

— *Gazetta d'Italia* doniosła o wrzekomych remonstracjach austryackiego ambasadora w Rzymie przeciw mianowaniu msgr. Jacobiniego nuncjuszem przy dworze wiedeńskim. *Fremdblatt* powątpiewał zaraz o prawdziwości tego doniesienia a obecnie także i *Volksfreund* nazywa wiadomość włoskiego dziennika „zupełnie nieuzasadnioną i zmyśloną.“ Powyższy dziennik dodaje zarazem że nowy nuncjusz „swoim charakterem, osobistemi przymiotami i uzdolnieniem nie mógł pewnie dać hr. Andrassemu powodu do stawiania przeszkód jego nominacyi.“

— Znane są już szczegóły budżetu marynarki austryackiej. Wydatki zwyczajne preliminowano w kwocie 8,900.000 złr. a wydatki nadzwyczajne w kwocie 2,219.000 złr. W preliminarzu zeszłorocznym żądał minister wojny na wydatki zwyczajne 8,735.740 złr. a na wydatki nadzwyczajne 3,824.500 złr. Uchwałą delegacyj wspólnych kwoty te zniżone zostały na 8,729.740 złr. i 2,219.000 złr. W tym roku żąda zatem minister wojny kwoty wyższej od preliminowanej w ubiegłym roku o 164.560 złr. a od uchwalonej o 170.260 złr. Preliminarz nadzwyczajnych wydatków jest zgodny z zeszłoroczną uchwałą delegacyi a niższy od zeszłorocznego preliminarza o 1,605.500 złr. Jak w roku ubiegłym tak i obecnie budżet marynarki zawiera także własną rubrykę dochodu, który preliminowano w kwocie 180.000 złr.

Niemcy. Coraz natarczywiej nalegać zaczynają organa półurzędowe i liberalne na przeciwników rządowego projektu ustawy wojskowej, aby nie stawiali mu oporu w parlamencie. *Kreuz. Ztg.* organ konserwatystów powtarza codziennie, że znany § 1. powinien być bez zmiany przyjętym. Półurzędowa *Provinzial Corresp.* pisze w tej mierze: „Liczne oznaki pozwalają oddawać się pewnej nadziei, że trudności, które zdawały się stać na przeszkodzie pomyślnemu rozwiązaniu kwestyi wojskowej, ustępują dzięki patryotycznej rozwadze całego narodowo-liberalnego stronnictwa. Marszałek Forckenbeck stara się gorliwie o doprowadzenie do skutku zadawalniającego rozwiązania tej kwestyi.“

Organ Laskera, *Berl. Allg. Corr.* oświadcza, że stronnictwo narodowo-liberalne gotowe jest w danych okolicznościach dać przyzwolenie na wszystko, czego rząd teraz się domaga, mianowicie też zgodzić się na liczbę 401.659 i na potrzebne fundusze. Al rząd nie chce się tem zadowolić, żąda bowiem ustanowienia liczby wojsk raz na zawsze, i nie chce, aby parlament mógł mieć w przyszłości stanowczy głos w tej kwestyi. „Opozycya więc, tak kończy organ pomieniony, jest naturalną i uprawnioną, niepodobna bowiem zezwalać na to, aby nam krępowano ręce.“ Z zestawienia tego głosu z tem, co pisze organ półurzędowy, wynika, że do porozumienia rządu z parlamentem w kwestyi wojskowej wcale już niedaleko.

— Książę Bismarck ma się podobno nieco lepiej; boleści gwałtowne ustały, tak że w fotelu mógł przyjmować gości, składających mu życzenia w dniu urodzin.

— W Berlinie obiega od kilku dni pogłoska, że poseł pruski Balan zmarł w skutek otrucia. W skutek tej pogłoski zarządzono obdukcyę ciała zmarłego posła.

— W Poczdamie zmarł 3. b. m. były minister oświecenia von Mühler. Zmarły piastował ten urząd od r. 1862 aż do 1873, w którym to roku, znienawidzony przez stronnictwo narodowo-liberalne, ustąpić musiał ministrowi Falk, który też zaraz inaugurował nową politykę kościelną w państwie pruskiem.

Francya. Stronnictwo republikańskie rozwija coraz większą energię w dążeniu do rozwiązania zgromadzenia narodowego. Ostatnie wyniki wyborów wzmocniły nadzieję zwycięztwa tego stronnictwa tak dalece, iż rządom ks. Broglie nie tuszą długiego trwania. Wprawdzie ks. Broglie spodziewa się korzystniejszą dla siebie zmianę sprowadzić przez nowe ustawy wyborcze i przez organizacyę septenatu, jednakowoż nie da się z przeczyć, że naród ponownie głosowaniem w Gironde i Haute Marne stwierdził swe przekonania i że powoli, ale pewnie zbliża się do zamierzonego celu t. j. do utwierdzenia rzeczypospolitej. *Temps* w następujący sposób wyraża się o tem położeniu rzeczy: Thiers upadł 24. Maja, ponieważ nieużyczył stronnictwu konserwatywnemu wpływu na rządy, Broglie przyszedł do rządu z zamiarem inaugurowania nowej polityki wyborczej. Próbował on wprawdzie urzeczywistnić swój zamiar, lecz przy każdem głosowaniu ponosił klęskę, umyślił tedy urządzić septenat, aby zyskać czas na wprowadzenie monarchii. Lecz przebieg wypadków po 19. listopada pozostał taki jakim był aż do 24 maja, więc ks. Broglie zaczął prześladować merów, ku czemu koalicya podała mu ustawę. Mimo to wszystko wybory wypadły jak zwykle.

Jeszcze ostrzej występuje *République française*, usilując wykazać, że gospodarka rządu musi wywołać burzę. Chcąc dać wyobrażenie o stanowisku rządu w obec kraju, dość przypomnieć, iż w 17 wyborach począwszy od 24. maja 1871, ani jeden nie wypadł po myśli rządu (16 republikanów i 1 bonapartysta), chociaż 4 wybory odbyły się w takich departamentach, gdzie dotychczas żaden republikański kandydat nie ośmielił się występować.

— Manifest wydany przez skrajną lewicę zgromadzenia narodowego (*Union républicaine*) mówi także o ostatnich wyborach

---

Na pokój grecki utwierdził przyjaciół w tem przekonaniu. Odyniec jednak powiada, że pierwszy krok w domu księżnej, pierwsze spojrzenie na młodą przyjacielską parę przekonało go, że i on i inni znajomi Adama zupełnie fałszywe mieli wyobrażenie o tym stosunku i wobec rzeczywistości znikły wszelkie podejrzenia. Posłuchajmy, co mówi w tej mierze Odyniec:

„Jest to tylko prawdziwa i wzajemna przyjaźń, oparta z jednej strony na gorącem uwielbieniu dla poety i genialnego człowieka, z drugiej, na uznaniu pięknej, szlachetnej, poetyckiej duszy, a przytem zaprawiona urokiem, towarzyszącym zwykle tego rodzaju stosunkom płci obu, i ożywiona wdzięcznością za wzajemne życzliwe uczucia, na których obie strony polegają z ufnością. Ale bo też niepodobna jest wyobrazić sobie tej delikatności i wdzięku, z jakim księżna Zeneida zdaje się zgadywać i uprzedzać myśli przyjaciela, który też, przyznać to muszę, z niemniejszą może gracyą prostoty i swobody, przyjmuje to, jak rzecz zwyczajną, ale przecież daje odgadnąć, że umie czuć i oceniać wartość doznawanej dobroci. Biedni ludzie, którzy tego rodzaju stosunku ani czuć, ani rozumieć, a tem samem ani uwierzyć w niego nie mogą! Toć i zwykł on być tylko udziałem poetów, albo świętych; a i poeci i święci zarówno czerpią w nim popęd i siłę do postępu, każdy na swojej drodze. Ś. Hieronim nie waha się wyznać, że przyjaźni ze świętą Paulą w znacznej części uświętobliwienie swe winien.

Świętym jest na ziemi,
Kto umiał przyjaźń zabrać ze świętemi.

Sąd ten Odyńca o stosunku Mickiewicza do księżnej Zeneidy był wydany pod pierwszem wrażeniem, jaki na nim zrobił ten stosunek, a pierwsze wrażenia zwykle nie mylą. Zresztą późniejsze dzieje uczuć Mickiewicza zdają się tylko sąd ten potwierdzać; jego potężna miłość dla hrabianki Ankwiczównej, o której mówić będziemy, wykluczałaby inne uczucie dla księżnej Zeneidy, aniżeli uczucie przyjaźni.

Zresztą listy księżnej Zeneidy drukowane w drugim tomie zbioru Władysława Mickiewicza taką prostą, taką szczerą tchną przyjaźnią, że ani chwilę nie wahałbym się przytwierdzić, nie przyznać słuszności Odyńcowi. Księżna Zeneida zachęcała Mickiewicza, aby przyjechał do Włoch, aby mieszkał w jej willi.

— Przyjedź kochany i dobry panie M.— pisze księżna dnia 5. czerwca 1829 — i stań u mnie, gdzie będziesz przyjętym otwartemi ramionami. Wynajęłam dom *via monte di Brianzo nr. 20. Pallazo Ferruci.*

Ażeby Adam nie myślał, że to tylko frazesy, przypomina mu księżna te zaprosiny w dwóch listach pisanych już przed samym jego przyjazdem; zapewnia go, jak dalece cały jej dom z upragnieniem go oczekuje.

Adam jednak powodowany wrodzonym taktem, zajechał jak nam wiadomo do hotelu, za to wszakże, zaraz nazajutrz, po przyjeździe zwiedziwszy pobieżnie Kapitol i Watykan, pożegnał się z nieodstępnym Odyńcem na moście świętego Anioła, i sam poszedł szukać mieszkania księżny, położonego z tamtej strony Tybru. Skoro tylko przestąpił gościnny próg swej znajomej, od tej chwili młodzi poeci uczuli opiekuńczą rękę kobiety we wszystkich swych krokach, i zaraz Rzym wydał się dla nich mniej chłodnym i mniej dżdżystym mimo przykrej jesieni. Księżna wysłała zaraz pana Szewirewa, młodego rosyjskiego literata, który się opiekował wychowaniem jej syna, aby się zajął wyszukaniem odpowiedniejszego mieszkania dla nieznających jeszcze Rzymu podróżnych. Trzeciego też czy czwartego dnia znalazło się już odpowiednie mieszkanie w pobliżu palacu, który księżna zajmowała, na *via del Orso, nr. 35.* nie daleko mostu św. Anioła.

W tem mieszkaniu wiele Mickiewicz przecierpiał, przebolał, lecz tam też powstały pierwsze zawiązki nieśmiertelnego jego dzieła: *Pana Tadeusza*. Mieszkanie to składało się z dwóch obszernych pokoi, na drugiem piętrze, pierwszym o jednem, i drugim o dwóch oknach, z dosyć porządnemi meblami, i z posadzką ceglaną. W pierwszym pokoju stały obok siebie dwa ogromnej szerokości łóżka, a w kącie komoda na rzeczy. W drugim naprzeciw drzwi i tuż przy nich będącego kominka, stał stół przed kanapą, okryty zielonym dywanikiem, a na nim mosiężna lampa o trzech ramionach, na kształt żydowskiego świecznika. Zwierciadło między oknami, stolik przed niem, i osiem krzeseł, stanowiły resztę umeblowania.

Na kominek skarży się Odyniec: „Były on częścią najważniejszą — powiada, ale cóż, kiedy ciepło od palącego się w nim rano i w wieczór chróstu, nie dosięga niestety kanapy, a chłód od okien i cegieł posadzki ogarnia cię z dołu i z góry. A trzebaż jeszcze biedy, że okna obrócone na północ, a więc nie widujemy się ze słońcem. Uprzejma tylko dobroć księżny ogrzewa nas zamiast niego. Wnosząc się bowiem (do nowego mieszkania) zastaliśmy już na środku żarzącą się karbonellę, a przed kanapą dwa ogromne wory z wojłaku.“

Szczęściem, że nasi poeci nie potrzebowali długo przesiadywać w swem kawalerskiem mieszkaniu: z rana bowiem zajeżdżał już najczęściej po nich powóz księżny, aby ich po Rzymie obwozić, a na objad jechali do *polerro Fenucci*, gdzie już do późnej nocy zostawali. A było tam bardzo przyjemne domowe towarzystwo, prócz księżnej bowiem i jej siostry, pani Własów, której szczególnem zajęciem było: szyć Mickiewiczowi materacyki z rumiankiem, gdy go zęby bolały, należał do domowych gości hrabia Ricci, p. Szewirew i Odyniec.

Pani Własow bardzo ładnie śpiewała, osobliwie piosnki ukraińskie, a hr. Ricci jej akompaniował, albo przeciwnie hrabia śpiewał ulubioną aryę z Don Żuana: *Non piu andrai farfallone*, a pani Własów zasiadała do fortepianu. Domowe to kółko schodziło się najczęściej w sypialnym pokoju księżny — bo tam było najcieplej. Urągając bowiem włoskiemu klimatowi, kazała księżna sprowadzić morzem z Petersburga piec z białych kafli, a murarz włoski ustawił go pod dyrekcyą hrabiego Ricci, który się obznajmił z mechaniką piecową podczas swego pobytu w Rossyi.

Pierwszych więc dni schodził Mickiewiczowi czas pomiędzy zwiedzaniem rzymskich pamiątek a przyjacielską pogadanką u księżnej. Księżna chciała mu sama pokazywać starożytne zabytki, ale Adam nie zawsze się na to zgadzał, i tak n. p. co do zwiedzania Koloseum oświadczył księżnie otwarcie: „że są miejsca, które chciałby raz pierwszy oglądać sam jeden.“

w ten sposób: „Lud, który od 3 lat dawał liczne dowody abnegacyi, umiarkowania i godności, udowodnił, iż posiada nietylko prawo, lecz i zdolność rządzenia sobą.

Nikt niema prawa odebrać mu powszechnego głosowania.

Departamenty Gironde i Haute Marne przystąpiły wczoraj otwarcie do programu, który się streszcza w słowach: „Nienaruszalność prawa powszechnego głosowania, rozwiązanie zgromadz. narodowego i utworzenie republiki przez nowowybranych.“ Po raz czternasty Francya objawia w ten sposób swą wolę. Mimo tylu zwycięztw nie mają republikanie w zgrom. narodowem większości. Jedynie przy nieustannej pomocy wyborców mogą deputowani walczyć i zwyciężać. Obecnie jest obowiązkiem wszystkich republikanów zachować ścisłą karność, gdyż chodzi tu o podźwignięcie, lub upadek Francyi.“

Sekretarz hr. Chamborda hr. Sainte-Susanne, przesłał następujące pismo paniom z Toulousy w odpowiedzi na ich adres uznania posłany do hr. Chamborda: „W obec przykrości, jakiej doznawać musi hr. Chambord, na widok, iż Francya po tak srogich przejściach narażoną jest na nowe doświadczenia i zamiast wrócić do zasad pokoju, za którym cały świat tęskni, wrze nieustanną walką stronnictw, wielką dla hr. Chamborda jest pociechą, że ze wszystkich stron otrzymuje dowody uznania i słyszy zapewnienia, że imię jego jest uosobieniem tych dwu silnych i wiecznych uczuć: Nadziei i wiary. W imieniu hr. Chamborda dziękuję Paniom z Toulousy i oznajmiam im jego niewzruszoną wiarę, iż bliską jest chwila, którą Opatrzność przeznaczyła na dokonanie wielkiego dzieła odrodzenia naszej drogiej ukochanej ojczyzny.“

— Wybór uzupełniający w dep. Nièvre odbyć się ma 17. maja. Dotychczasowym deputowanym tego departamentu był jenerał Ducrot, który jak wiadomo, złożył mandat, ponieważ zdaniem jego, posada jenerała nie da się pogodzić z mandatem deputowanego. Bonapartyści zamierzają w tym departamencie postawić kandydaturę Filipa de Bourgoiny. Trudno jednak przypuścić, powiada *Köln. Ztg.* aby odnieśli zwycięztwo, departament ten bowiem jest jednym z niewielu, które w roku 1851 z bronią w ręku stawiły opór zamachowi stanu.

— Prasa francuzka uderzyła na alarm. Z powodu zamierzonej budowy nowych fortyfikacyj w okolicy Paryża i u wschodnich granic kraju, kręcą się w tych stronach podejrzane indywidua, które zdejmują plany i zasięgają informacyj. Są to, powiada *La Presse*, niewątpliwie ajenci pruscy. Kto się na gorącem sparzył, ten na zimne dmucha. Być może, że podejrzenia są nieuzasadnione, ale ostrożność nie zawadzi. Już kilku takich jegomościów schwytanych w okolicach Valence, Lyonu i w Sabaudyi wyprosiły władze za granicę Francyi. Minister wojny zaś wydał bardzo ostrą instrukcyę, aby na miejsca budowli fortyfikacyjnych nie dopuszczano obcych indywiduów.

— Dotąd nie potwierdzono urzędownie ucieczki Rocheforta, Pascala Grousseta, Jourde'a i Ballière'a. Istnieją trzy depesze, donoszące o ucieczce deportowanych komunistów. Pierwsza nadeszła z Londynu, drugą wysłał francuzki konsul w Sydney, Eugeniusz Simon, krewny znanego Juliusza Simona. Trzecia depesza adresowaną była do deputowanego Adama, opiekuna dzieci Rocheforta. W depeszy tej donosi Rochefort, że uciekł z Nowej Kaledonii na angielskim okręcie i prosi o 25.000 fr. na podróż do Anglii. Okręt angielski, na którym zbiedz mieli deportowani miał przez dwa tygodnie krążyć w pobliżu Numei i oczekiwał na pozwolenie wyładowania przedmiotów, przywiezionych dla deportowanych. Okręt ten miał ustawiczne stosunki z wybrzeżem. Pewnego poranku rozeszła się wieść w Numei, że Rochefort i trzej inni deportowani zbiegli na pokład angielskiego okrętu. Władze zażądały wydania zbiegów, czemu oparł się kapitan okrętu, lubo przez dwa tygodnie jeszcze bawił pod Numeą zanim popłynął do Sydney. Kto ten okręt angielski wysłał i zaopatrzył, grubą pokryte tajemnicą. Dzienniki paryzkie dają do zrozumienia, że konsul Simon musi być wmieszany w tę sprawę, bo jest kuzynem Juliusza Simona i po 4. wrześniu 1870 otrzymał swą posadę. Dziennik bonapartystowski *Pays* posądza ks. Decazes, że wiedział o tej ucieczce i uzasadnia swe przypuszczenie tem, że ks. Decazes był za czasów cesarstwa wielce zaprzyjaźnionym z redaktorem *Latarni*. Ks. Broglie nie chciał początkowo wierzyć w ucieczkę Rocheforta, i mówił: „Coś podobnego byłoby możebnem za rządów p. Thiersa ale nie teraz.“

Soir dowiaduje się z Londynu, że ucieczka Rocheforta i towarzyszy stała się już powodem wymiany not dyplomatycznych pomiędzy gabinetami londyńskim i wersalskim. Wedle twierdzenia angielskiego rządu, okręt, który uwiózł pięciu deportowanych, wyprawiony był przez ich przyjaciół. Okręt był francuzki i miał na pokładzie 26 ludzi gotowych w razie konieczności użyć broni. Liczba deportowanych, których uwolnić zamierzano, wynosiła 17, ale na umówione hasło stawiło się tylko pięciu, reszta bowiem zajęta była pracą. Okręt który przyjechał po deportowanych wywiesił flagę angielską; był on wyprawiony z Anglii i rząd angielski musiał znać jego zamiary, bo angielskie okręty, które go spotkały na drodze, nie zatrzymywały go. Rząd angielski jest więc zań odpowiedzialnym.

Rossya. Z Petersburga donoszą, że cesarz Alexander wkrótce już a najpóźniej 1. maja wyjedzie w podróż za granicę. Uda on się najprzód do Niemiec, a zabawiwszy kilka dni w Berlinie, pojedzie do Stuttgardu na ślub W. X. Wiery Konstantynównej z Księciem Eugeniuszem Wirtemberskim. Po tej uroczystości uda się cesarz do Londynu dla odwiedzenia królowej Wiktoryi i swej córki Maryi, małżonki Księcia Edinburgskiego. Z Anglii powróci cesarz do Niemiec i dłuższy czas przepędzi w miejscu kąpielowem, Ems. Dopiero w lipcu wrócić ma cesarz do Carskiego Sioła na manewry wojskowe. W. X Alexy, mianowany niedawno dowódzcą fregaty „Swietlana“ w połowie maja uda się w podróż naokoło świata.

— *Petersburg. Wied.* donoszą, że Rossya przedsięweźmie wkrótce wyprawę do Chin a to wyłącznie w interesie handlu. Rzeczony dziennik pisze, że projekt tej wyprawy wyszedł z rossyjskiego ministerstwa handlu i spraw zagranicznych, a celem jej ma być uzyskanie zmiany dotychczasowych dróg handlowych między Rossyą a Chinami, a raczej powiększenie ich liczby i wyjednanie pomyślniejszych warunków dla handlu herbaty. Do Rossyi wprowadza się rocznie za 30 mil. rubli herbaty, z tego jednak mała część tylko przychodzi z Chin bezpośrednio, reszta zaś dostaje się przez porty angielskie i niemieckie, co naturalnie przynosi szkodę handlowi rossyjskiemu. Jeżeli cel wyprawy będzie osiągnięty, a wątpić o tem nie można, stosunki się zmienią, a Rossya będzie mogła całą żądaną ilość herbaty otrzymywać lądem wprost z Chin.

— *Russki Mir* donosi, że ministerstwo wojny układa się obecnie z synodem prawosławnym o urządzenie 66 wojskowych kaplic polowych dla 64 nowo utworzyć się mających pułków piechoty i dwóch pułków ułanów. Ten sam dziennik powiada, że brak uzdolnionych techników wywołał potrzebę założenia drugiego instytutu politechnicznego, który ma być utworzony w Charkowie.

— *Inwalid* podaje szczegóły o poborze z 1873., z których przekonywamy się, że rekrutów w Cesarstwie i Królestwie wzięto 141.842, z tych 55.738 do wojsk stałych i 86.104 do rezerwy. Z Królestwa samego 6.320 do wojsk stałych, a 9.001 do rezerwy, razem 15.321. Z pobranych do wojska umiało czytać i pisać 12%; pod tym względem okazuje się z każdym rokiem coraz lepszy, aczkolwiek nieznacznie postępujący stosunek.

Włochy. W braku ważniejszych spraw politycznych zajmuje się obecnie prasa włoska konfliktem, jaki powstał między potężnem państwem Wiktora Emanuela a małą rzeczpospolitą San Marino. Powodem nieporozumienia była okoliczność, że rząd tej małej republiki czy to dla braku siły czy też dobrej woli nie dotrzymuje traktatu o wydawaniu pospolitych zbrodniarzy. Niedawno 35 zbrodniarzy znalazło w San Marino schronienie, a policya włoska, której przysłuża prawo odbywania rewizyj domowych na terytoryum San Marino, nie mogła znaleźć zbiegów. Ponieważ jednak nie ulega wątpliwości że zbrodniarze rzeczywiście tam się schronili, przeto rząd włoski obsadził wojskiem granice rzeczypospolitej aby uniemożliwić zbrodniarzom ucieczkę. W skutek tego wysłała rzeczpospolita deputacyę do Rzymu, z przedstawieniem, że nie może dotrzymać traktatu, ponieważ brak jej odpowiednich sił zbrojnych. Rząd włoski nie zadowala się jednak tem oświadczeniem, ponieważ San Marino oddawna już jest asylem dla pospolitych zbrodniarzy a oraz punktem oparcia dla przemytników i fałszerzy monet. Jeżeli zatem rząd republiki tolerować będzie i nadal wszystkie te nadużycia, nie pozostanie rządowi włoskiemu nic innego jak wysłać pluton karabinierów — na zawojowanie San Marina.

Hiszpania. (*Z teatru wojny.*) Po kilkodniowych walkach pod Bilbao, których rezultatem było zdobycie pierwszej linii obronnej Karlistów, Carreras-Murieta, nastąpiło za milczącem przyzwoleniem obu stron zawieszenie broni. Dzienniki przepełnione są szczegółami tych krwawych zapasów; świadczą one, że tak atakujący jak i atakowani walczyli z niesłychaną zaciętością, przyczem jednak Karliści, zajmując nader silne stanowisko, daleko mniejsze ponieśli straty od wojsk republikańskich. Z licznych korespondencyj z teatru wojny wyjmujemy ciekawsze ustępy.

Dnia 28. Marca ponowił Serrano atak na główny punkt drugiej linii obronnej Karlistów, Monte Abanto. Atak ten skończył się odwrotem wojsk republikańskich do Sommorostro, straty ich mają być olbrzymie, chociaż podana przez Karlistów cyfra 5000 zdaje się być przesadzoną. Oprócz tej walki w centrum, wrzał zacięty bój równocześnie także na obu skrzydłach. Jenerał Lopez Dominguez usiłował z Orduny na czele 10.000 ludzi z 20 działami obejść stanowiska Karlistów i oswobodzić Bilbao. Manewr ten nie powiódł się; wódz Karlistów Rada zaszedł mu drogę i zadał klęskę, Lopez straciwszy wiele ludzi w poległych i jeńcach cofnął się aż na drugą stronę rzeki Ebro.

W podobny sposób usiłował admirał Topete operować na prawem skrzydle Karlistów przeciw Portugalete, został jednak pobity przez Lizarragę i ze stratą 500 ludzi zepchnięty aż w dolinę Musquez. W tej potrzebie odniósł Lizarraga lekką ranę. Garnizon miasta Bilbao zrobił 28. Marca wycieczkę, lecz został odparty. Tegoż dnia wziął Rada szturmem miasto Tafalla i zabrał przytem do niewoli 700 rekrutów, których wcielono zaraz do batalionów karlistowskich. Karliści odzyskali 28. marca kościół w Murieta, który w bitwie 25. marca wpadł był w ręce republikanów.

Kanonik Milla operuje na tyłach armii Serrana i przeciął jej wszelkie komunikacye z Madrytem. Jenerał Ceballos (Karlista) osaczył miasta San Sebastian i Hernani.

Wódz Karlistów Santes na czele 10.000 ludzi posuwa się ku Madrytowi. Z tego powodu zaczęto z pospiechem fortyfikować stolicę.

— Junta karlistowska w Nawarze wydała następujące ogłoszenie: „Serrano stracił 4000 ludzi w zabitych i rannych, Ollo i Rada są ranni. Rana Olla jest ciężka. Utrzymaliśmy nasze pozycye, oblężenie Bilbao trwa dalej. *Elizondo* 31. marca 1874.“

KRONIKA.

(μδ) **Dziś pierwszy występ p. Maurycego Neville** artysty teatrów amerykańskich w roli tytułowej tragedyi Szekspira *Otello*. Jagona odegra p. Fiszer.

— **Nowy tenorzysta.** Berneński *Nachr. Corr.* ogłasza taką notatkę teatralną: W tych dniach przedstawił się kapelmistrzowi p. Hummel — młody człowiek z prośbą, ażeby pozwolił mu zaśpiewać cośkolwiek na próbę. Jakże zdumieli się jednak wszyscy obecni usłyszawszy głos prawdziwie fenomenalny, dorównywający siłą najpierwszym bohaterskim tenorom i z równą łatwością nadający się do wszelkich rejestrów. Próbę powtórzono następnie z tym samym rezultatem na scenie z towarzyszeniem orkiestry. Żałować tylko należy, że obdarzony tak niepospolitym głosem tenorzysta ten, pochodzący z Galicyi, gdzie był śpiewakiem bożnicznym, nie ma żadnego zgoła wykształcenia dramatycznego i dopiero musi być sposobiony do zawodu scenicznego.

*** **Udusił się** d. 1. b. m. w szybie Naftali Landaua w Wojtowej, w starostwie Gorlickiem, otworzonym celem poszukiwania oleju skalnego, robotnik Jan Biłoń. Ponieważ przyczyną tego smutnego wypadku mogła być nieostrożność współrobotników, albo zarządcy kopalni, przeto zarządzone zostało śledztwo karne.

*** **Pożar.** Dnia 23. marca nad ranem zgorzała stodoła ze stajnią i wozownią Jędrzeja Skowronka, oraz dom mieszkalny ze sprzętami domowemi, zapasami zboża i siana, Mikołaja Skowronka w Kasinie wielkiej, w starostwie Limanowskiem. Pierwszy poniósł szkodę nieubezpieczoną w kwocie 704 złr., ostatni w kwocie 1.484 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

*** **Nieszczęsny wypadek.** Dnia 28. stycznia b. r. wydalił się stelmach Szymon Berezowski zamieszkały w Kołodróbce, w starostwie zaleszczyckiem, na ucztę do Józefa Zarzyckiego w Mosorówce na Bukowinie, zkąd wieczorem powracając przez Dniestr, skutkiem załamania się lodu utonął. Zwłok nieszczęśliwego pomimo gorliwych poszukiwań rybaków i włościan dotąd nie zdołano odszukać.

— **Roza Szandor,** głośny rozbójnik węgierski za ostatnie swe sprawki skazany został d. 30. b. m przez trybunał drugiej instancyi na śmierć przez powieszenie.

† **Piotr Andrzej Hausen,** jeden z znakomitszych astronomów współczesnych, dyrektor obserwatoryum astronomicznego w Gotha, zmarł w temże mieście d. 28. marca przeżywszy lat 79. Hausenowi zawdzięcza nauka astronomii opracowanie teoryi o księżycu oraz obrazy słoneczne i księżycowe.

— **Przez całe święta** służyła nam najpiękniejsza pogoda przy ciepłym wietrze południowym. Przyroda formalnie w tym roku uczestniczyła tutaj uczuciom ludzkim w obchodzie najwspanialszego święta chrześciańskiego Pod błękitnym jej namiotem były to prawdziwie „wesołe święta“, zwłaszcza gdy dodamy, że do święta zmartwychwstania przyłączyło się tym razem także jednocześnie przebudzenie się przyrody: świeża zieleń na murawie i pęcze na drzewach, wywabione słońcem ostatnich dni.

— **Telegraf podmorski** pomiędzy Marsylią we Francyi a Barceloną w Hiszpanii w ostatnich dniach został zanurzony w morze. Robota trwała wszystkiego 40 godzin.

— **Jednym z najpożyteczniejszych wynalazków** ostatnich czasów jest wynaleziony przez rzymskiego inspektora telegrafów p. Vianisi przyrząd, za pomocą którego jednym drutem przesyłać można jednocześnie w obu kierunkach depesze telegraficzne. System p Vianisi różni się zresztą zupełnie od podobnego systemu amerykańskiego, dawniej wynalezionego. Ostatni wymaga innych maszyn i przyrządów niż używane dotychczas powszechnie, podczas gdy system p. Vianisi opiera się na zwyczajnym aparacie Morsego, który nieznacznemu tylko ulega przekształceniu aby służyć do jednoczesnego telegrafowania w dwóch kierunkach po jednym drucie. Wynalazek p. Vianisi może stanowić epokę w sztuce telegraficznej, o połowę bowiem uproszcza najkosztowniejszą część budowy telegrafów: linie drutowe. Wkrótce też najprawdopodobniej przyjęty zostanie i zaprowadzony w całych Włoszech.

— **Bandyci w Sycylii** w ostatnich czasach poczynali sobie z niesłychaną zuchwałością. Dzienniki neapolitańskie opowiadają, że między innymi opadli niedawno barona Porcaki w zamku jego Cammisini i uprowadzili z sobą jako zakładnika w góry. Po kilkudniowej uciążliwej włóczędze, wprowadzony został do odludnej jaskini, z której było wejście do głębokiej pieczary. Tam zbójcy zażądali od niego podpisania wekslu na 5.000 uncyj złota t. j. około 30.000 złr. Weksel ten miał być zapłacony w mieście Cerda, poczem zbójcy wypuścić mieli barona. Dnia 21. marca jednak tenże korzystając z chwili, kiedy nie był strzeżony, spuścił się w głąb pieczary i wązkim bardzo otworem wydostał się z niej ku wielkiemu zdumieniu swemu na wolne pole, o pół mili od stacyi kolejowej Roua Polomba. Wsiadł tam bezzwłocznie do odchodzącego właśnie pociągu i wrócił do Termini, gdzie go ludność dóbr jego radośnie powitała. Telegrafował też natychmiast do Cerdy, ażeby wstrzymać wypłatę wekslu, telegram jednak już tam za późno przyszedł: jeden z krewnych barona wypłacił był już zbójcom całą sumę.

Wojska królewskie codziennie prawie staczają krwawe utarczki z bandytami, kończące się po największej części rozsypką albo pojmaniem ostatnich; pomimo to wszakże rozbójnictwo ciągle się szerzy a coraz to nowe bandy jakby z ziemi wyrastają.

— **Warszawskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych** podług ogłoszonego sprawozdania liczyło w r. 1873 ogółem członków 1690 a dochodu miało 12,363 rubli. Towarzystwo utrzymuje stałą wystawę dzieł sztuki, połączoną z salą rysunkową dla kopistów. Wystawę tę zwiedziło w ciągu roku 49.500 osób. Liczba wystawionych dzieł sztuki wynosiła 247 z których do wylosowania między członków zakupiono 31 obrazów olejnych i 4 rzeźby za sumę 5380 rubli. Komitet Towarzystwa ogłosił trzy konkursa malarskie, trzy rzeźbiarskie i jeden architektoniczny, o których rezultacie donieśliśmy w swoim czasie. Z funduszów Towarzystwa otrzymało nadto stypendya bądź to całkowite bądź częściowe pięciu artystów.

— **Budowa teatru poznańskiego** jak się dowiaduje *Dz. Pozn.* ukończoną będzie 1. października b. r. Po Wielkiejnocy roboty prowadzone będą z całą energią. W krótce wystąpi na scenie poznańskiej pani Jakowicka, zaangażowana tam na sześć występów.

— **O wielkim wypadku kolejowym** dowiaduje się *Czas* z Augustowskiego, w Królestwie Polskiem. Na drodze żelaznej Brzesko-Grajewskiej załamał się pod pociągiem osobowym most żelazny na Narwi i tylko lokomotywa i jeden wagon przejechały nieuszkodzone, a 27 wagonów osobowych z podróżnymi spadło w Narew.

— **Bardzo cenny zabytek starożytny** otrzymał w kopii gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego Jest to patyna ze skarbcu kolegiaty kaliskiej, na której wyobrażony Mieczysław II. (Stary) oddający kielich opatowi Cystersów w Lędzie i złotnik Konrad, który zrobił ów kielich Patynę tę z 12. wieku reprodukowano na drodze galwanoplastycznej w Warszawie, a podobiznę przeznaczył hr. Konstanty Przeździecki dla wspomnionego gabinetu

— **Zajmująca i cenna książka** wydaną została w Wiedniu nakładem nadwornej księgarni W. Braumüllera. Tytuł jej: *Do genezy drugiego podziału Polski* przez Alfreda v. Vivenot, c. k. radcę legacyjnego. Szanowny autor jest dyrektorem nadwornego archiwum w Wiedniu, korzystał przeto w tem dziele z obfitych źródeł do pamiętnej tej epoki, znajdujących się w wspomnionem archiwum

— **Misterne niepospolicie dzieło** nadesłała do Krakowa jedna z pań polskich w Dreźnie zamieszkałych. Jestto jak pisze *Czas* gobelinowy obraz historyczny skopiowany po-

dług oryginału znajdującego się w galeryi ks. Hamiltona w Szkocyi a przedstawiający pożegnanie Karola I z dziećmi w przeddzień ścięcia tego nieszczęśliwego króla. Wzruszająca ta scena oddaną jest z wielkiem mistrzowstwem igiełką, która zastąpić umiała pędzel aż do złudzenia. Największą zaletą tej roboty jest harmonia kolorytu w całym obrazie Jest to, słowem, arcydzieło ręki kobiecej, prawdziwej artystki nie pędzlem lecz igłą. Ponieważ obraz ten przysłany został w tej intencyi, ażeby był wystawiony na korzyść krakowskiego Stowarzyszenia nauczycielek, można go będzie przeto oglądać w sali Kollegium jurydycznego.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(μδ) **Podczas letniego sezonu** występować będą w rolach gościnnych na tutejszej scenie, w dramacie: pani Modrzejowska i Rakiewiczowa; w operze zaś panny Tellini i Mecenseffy. Tym sposobem sezon letni obiecuje być interesującym. Panią Modrzejowską, która od dwóch lat już, i panią Rakiewiczową która od trzech lat nie odwiedzały Lwowa, przyjmie publiczność tutejsza niezawodnie z dawnem uniesieniem. Panny Tellini i Mecenseffy tyle sympatyi ze strony publiczności doznały podczas ostatnich swoich występów, że śmiało znów na nią liczyć mogą. Pani Dowiakowska przedwczoraj opuściła Lwów, udając się z powrotem do Warszawy. Jednocześnie p. Ładnowski odjechał do Krakowa, dokąd mu towarzyszy głęboki żal i niewygasła sympatya tutejszej publiczności wraz z nadzieją... szybkiego powrotu ukochanego artysty.

(*B*) **W kołach muzycznych** naszego miasta pod wrażeniem wielkośrodowego przedstawienia *Dziadów* Moniuszki powstała myśl utworzenia funduszu stypendyalnego imienia niezapomnianego mistrza naszego dla kształcącej się w muzyce młodzieży. Nie można w piękniejszy sposób oddać czci zasługom około podniesienia sztuki ojczystej, jak fundacyą tego rodzaju. Tak też bezwątpienia myśl ta ocenioną będzie i przez szerszą publiczność do której oczywiście inicyatorowie odwołać się muszą, aby zrealizować fundacyę. Przedewszystkiem urządzone będzie na ten cel najprawdopodobniej powtórne przedstawienie *Dziadów*, z takim zapałem przyjętych tu w pierwszem przedstawieniu. Myśl fundacyi stypendyalnej dla kształcącej się w muzyce młodzieży z tego też względu jest bardzo żywotną, że dotąd nie mamy wcale fundacyi w tym rodzaju, a potrzebujących wsparcia młodych muzyków znalazłoby się wielu.

> **Książki szkolne.** Zasłużony księgarz nakładca lwowski p. Karol Wild, pod którego firmą wyszło tyle dzieł prawdziwie znakomitych, uszczupliwszy od dłuższego już czasu swą działalność wydawniczą, ograniczył ją do zakresu samych tylko książek szkolnych, których w obec reform w tym kierunku ostatniemi czasy zaprowadzonych, dał się uczuć brak dotkliwy. Ostatnią z pomiędzy nich jest świeżo wydrukowana *niemiecka książka do czytania* dla piątej klasy galicyjskich szkół średnich, ułożona przez p. Jandaurek, profesora c. k. gimnazyum lwowskiego. Dzieło to odznacza się zarówno doborem artykułów, jak rozmaitością treści. Obok szczęśliwie wybranych ustępów poetycznych mieści się tu obszerny dział prozy, rozpadający się na pięć części, z których pierwsza zawiera opisy, bajki, opowiadania, podania, legendy — druga wiadomości etnograficzne, trzecia przyrodnicze, czwarta historyczne, piąta biograficzne. Epizody z dziejów polskich wyjął p. Jandaurek z Roeppella.

(μδ) **W poniedziałek wielkanocny** 6. b. m. odbyło się we Wiedniu przedstawienie amatorskie tamtejszego Stowarzyszenia polskich rzemieślników „Siła" w teatrze ks. Sułkowskiego (Matzleinsdorferstrasse nr. 49). Odegrane były trzy sztuczki: *Ciężka próba, Werbel domowy* i *Terenia w kłopocie*. Będzie to podobno pierwsze w tym rodzaju większe przedstawienie polskie nad falami modrego Dunaju.

(μδ) **We Wiedniu wyszły** niedawno nakładem Kratochwila (Rothenthurmstrasse l. 4.) dwa spiewy utworu znanego i wysoko cenionego kompozytora p. Władysława hr. Tarnowskiego do wierszy niemieckich Ludwika Foglara p. t. „Zwei Gesänge, mit Begleitung des Pianoforte, Composition von L. Tarnowski, gewidmet Frau Melanie Foglar-Deinhardstein." Hr. Tarnowski pracuje, jak nam mówiono, od dłuższego czasu nad kompozycyą opery p. t. *Achmed*. Znawcy którzy ją słyszeli, utrzymują iż są w niej ustępy porywającej piękności i dziwnej oryginalności.

> **Z historyi.** Dzięki potopowi belletrystyki, zalewającemu rok rocznie nasz targ księgarski i zbyt lekkiemu smakowi publiczności, dział naukowy, szczególniej zaś dziejów powszechnych uległ zupełnemu niemal zaniedbaniu. Obecnie, jak się zdaje, nowy a zbawienny zwrot się rozpoczyna, — urządzają się w tej gałęzi wiedzy wydawnictwa po większej części na wielką skalę a ponieważ brak prac samodzielnych, ukazują się przekład z obcych języków. Równocześnie prawie wydaje lwowska księgarnia polska dzieło Schlossera, obejmujące całokształt historyi świata. W Warszawie wyszła *Historya papieży* Rankego — wychodzą w szybkiem następstwie tomów *Dzieje Anglii* F. B. Macaulay'a — a zapowiadają również Amad. Thierrego i innych. Wielkie powodzenie tych wydawnictw posłużyć może za najlepszy dowód, że ogół pożywniejszego łaknie pokarmu. Trudno też, aby i najlekszy umysł nie zasmakował w wykładzie takiego n. p. mistrza, jakim jest król historyografii nowoczesnej, Macaulay, łączący z największą gruntownością rzeczy świetną wykwintność i artyzm formy, lekkość i wdzięk opowiadania, bardziej zajmującego niż najciekawszy romans. Wydawnictwo warszawskie, powierzone światłemu kierownictwu znanego zaszczytnie ze swoich prac historycznych dra. Adolfa Pawińskiego, profesora uniw. warszawskiego, prowadzone jest wzorowo. Przekład Wład. Bentkowskiego pierwszych trzech tomów, przedrukowany z poznańskiej edycyi Żupańskiego, któryśmy czytali, zaleca się tą jasnością i pięknością stylu, poprawnością i czystością języka, od jakich dalekie są niektóre tłómaczenia, nazwane przez łaskawych sprawozdawców „rzadkiemi arcydziełami przekładów."

§ **Podług statystycznego** wyrachowania Hirtha przypada w Niemczech rocznie 8 sgr. na człowieka za wydatek na książki — a zatem połowę zaledwie tego, co w tym kraju myśliciele przynosi podatek od gorzałki. Jeżeli zaś weźmiemy na uwagę wewnętrzną wartość znaczniejszej części książek, mających niby zaspakajać duchowe potrzeby tak zwanych klas oświeceńszych, w takim razie Niemcy nie mają się w tym względzie czego chełpić! — dodaje do tej statystyki *Dziennik Poznański*. My z naszej strony zawołalibyśmy *Tout comme chez nous*! — gdyby u nas nie było jeszcze trochę — gorzej...

(§) **Nowe rzeźby Lenartowicza.** Zaledwie Lenartowicz ukończył pomnik pani Cieszkowskiej w Santa-Croce, aliści już kuje w marmurze kararyjskim *Świętą rodzinę*. Bogarodzica opuszcza ramiona ku Boskiemu dzieciątku podnoszącemu się z ziemi, które św. Jan w daleką usiłuje zwabić pustynię. Najświętsza panna, ta róża duchowna, ma wdzięczną twarzyczkę, Jan tak tam gdzieś daleko znika w ostatnich planach wśród gór, że to wszystko razem wzbudza zamyślenie o pustyni, po której jak powiada biblia, Bóg się przechadza. „Pracując nad tem — pisze Lenartowicz w prywatnym liście — słyszałem jakąś harmonię słuchem duszy. Rzeźba tego rodzaju ma to w sobie, że uspokaja i sprawia iż się zamieniamy w dzieciątka." Drugą pracę wykonał do odlewu w bronzie, są to drzwiczki do cyboryum zamówione do Kalisza. Przedstawiają one wieczerzę w Emaus. Zbawiciel z dwoma uczniami łamie się chlebem, a kompozycya jest tak piękną że najpierwsi artyści i znawcy we Florencyi mówią, że to dzieło Donatella. Ornamenta aniołów trzymających girlandę ze zboża i wina i drugich dwóch w narożnikach udały się przedziwnie.

* **Spis osób, które się złożeniem datków pieniężnych od powinszowań noworocznych uwolniły.** (Dokończenie.) p. Dr. Zygmunt Lintner, okulista 50 ct., X. Sembratowicz Józef Metropolita 8 zł, M Malinowski archidiakon 1 zł., Pietrusiewicz Antoni kustosz 1 zł., Żukowski Jan scholastyk 1 zł., ks. Siengalewicz kanclerz kapit. 1 zł., ks. kan. Hoterowski Leon 1 zł., ks. kan. Baczyński W. 1 zł, ks. kan. J. Ślimakowski 1 zł., p. J. Lewicki 50 ct., Jen Ajencya peszteńskiego Zakładu ubezpieczeń 2zł., Wydział kasyna narodowego 5 zł, p. Cieślak Antoni 50 ct., N. 11. a. i b 1 zł., N. 6. 1 zł., p. hr. Dzieduszycki 1 zł., p J Kobyliński 50 ct, p. hr. Potocka 1 zł., p. Heydel 1 zł., p. hr. Cetner 1 zł. p. T. Kalicińska 30 ct., p. A Aszperger 50 ct, p. B Ładnowski 1 zł., p. Leo 20 ct, p. J. Koehler 20 ct., p H. Olski 50 ct., p. T. Mikulski 50 ct., p. B. Dowiakowska 50 ct, p. T. Nowakowska 40 ct., p E. Fabiański 15 ct., p. M. Górecka 20 ct., p. W. Woleński 50 ct, p. T. Skrzyńska 1 zł., p. Samuel 20 ct., p Rosenstrauch 10 ct., p. Sloma 12 ct, p Wiunicka 30 ct., p. Wołos Agnieszka i Łozińska Zofia 1 zł, p. Mravincsics Antoni 1 zł., p. Pragłowski Aleksander 50 ct., p. Trzcieniecki Jan 50 ct., p. Liszka Alfred 50 ct., p. Abendrot Józef 50 ct., p. Cukier Leon 50 ct., p. Reis L. 30 ct, p. Szweigel W. 30 ct., p. Himmel Teresa 30 ct, p. Biesiadzki W. 30 ct., p. Lehman 2 zł., p Lokator N. N. 1 zł., p Leszenar Józef, dyrektor telegrafów 1 zł., p. Dr. Majewski 1 zł., p. Jurjewicz 1 zł., Bank. galic. kredytowy 5 zł., p. Dr. Bernard Goldmann 1 zł, p. Krokowska 1 zł., p. F. Zucker 1 zł., p. Włoszyński Józef 1 zł, p. Freund Karol 2 zł, p. Dębkowski 50 ct.. p Karolina Tarnawska 50ct. Dr. Albin Ruebenbauer 1 zł., p. Kamila Löwin 1 zł., p Alder Józef 2 zł., p. Sznetter Franciszek 50 ct., p. Plażek 20 ct., p. Łukasiewicz Karolina 50 ct., p. Riedel Frydryka 20 ct., p. Pafau Amalia 20 ct., p. A. M. S. 25 ct., p. Stein Marya 25 ct., p. Piechowicz Fr. 30 ct., p. Dzbańska 20 ct., p. J. G. 50 ct., p. Oskard Andrzej 2 zł., p. X. Zieliński 1 zł., p Kloss 1 zł., p. Samolewicz 50 ct., p Łepki 50 ct., p Hamerski 50 ct., p. Hückel 1 zł., p. Dajewski Bron. 30 ct p. Pettelenz 30 ct, p. Gromnicki 33 ct., p Łoziński 40 ct., p. Chorzemski Jan 30 ct., p. Jamrogowicz 20 ct., p. Semkowicz 50 ct., p. Hoszowski 50 ct., p M. Moszczański 2 zł., p. Strzelecki Feliks 2 zł., p. S. Z. 1 zł, p Zajączkowski 1 zł., p. N. 1 zł., p. Freund 1 zł., p. Schubuth Karol 1 zł, p. Schubut Karolina 1 zł., p. Reiss Rozalja 1 zł, p. Wdoszyński 30 ct., p. Myramski 30 ct., p. Borowiczka 25 ct., p. Służewski 30 ct., p. Hoszowski 30 ct., p. Grabowicz 25 ct., p. Tomaszewski 25 ct., p. Fedorowicz 25 ct., p. Benoni 30 ct., p. Maryniak 30 ct., p. Rosenbusch 30ct. ks. Lewandowski 30 ct., p. Zajączkowski 30 ct, p. Dr. C. Rodecki 1 zł., p. Aleksandrowicz 30 ct., gal. Towarzystwo kred. ziemskie 10 zł, p. Tranda Edward 75 ct., p Zabierzowski 25ct. Brzozowski 1 zł., p. Helena Paygertowa 1 zł., p. Edward Pach 10 ct., p. Karolina Koch 10 ct., p. Ignacy Lilien 1 zł., p Dr. Dawid Diamand 30 ct., p. Antoni Dzierżyński 1 zł, p. M. 20 ct., p. Dr Kosiński 1 zł., p. Wenser 30 ct., p. Kauf Majer 50 ct, p. Matzner 20 ct., p. Maschler 30 ct., ks. kan. Michał Malinowski 1 zł., ks. kan. Antoni Pietruszewicz 1 zł., ks. kan. Jan Zukowski 1 zł — Summa 906 zł. 20 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** Długa słota, która nawiedziła nas z początkiem ubiegłego tygodnia, popsuła drogi galicyjskie i pograniczne rossyjskie tak dalece, że dowóz towarowy na większe przestrzenie prawie zupełnie musiał być zaniechany. Podczas gdy obrót na drogach kołowych urwał się zupełnie, obie rossyjskie koleje żelazne, połączone bezpośrednim związkiem z siecią naszych szyn krajowych, wyścigały się formalnie nawzajem w dowozie zboża, a wielki tydzień, owa martwa epoka obrotu, zwłaszcza jeźli się spływa z świętami żydowskiemi, był tak ożywionym jak gdyby nie był żadną wyjątkową i świąteczną porą. Częścią zapomocą sił roboczych, sprowadzonych z zachodniej Galicyi, częścią podwyższeniem płac dziennych, koleje żelazne zdołały usunąć brak robotników. Cała kombinacya polega na tem, że w święta chrześciańskie pracują żydzi, w święta żydowskie chrześcianie. Ochrania to ruch od stagnacyj chwilowych; to też pociągi ciężarowe kursują nie tylko w Wielki tydzień w pełnych ładunkach i nieuszczuplonej liczbie, ale i podczas samych świąt oczekiwania handlowego świata nie zostaną zawiedzione. Koleje rossyjskie jak niemal zawsze, tak i teraz postąpiły sobie bezwzględnie, ładując zboże podczas słoty na otwarte lory, i oddając tym sposobem towar przemokły dalszym kolejom. Wynikły ztąd szkody, za które odpowiedzialność przypisać należy kolejom Kijowsko-Brzeskiej i Odesskiej Dowóz towarów powszednich i zbytkowych znacznym był w ostatnich ośmiu dniach. *Pars leonina* przypadła znowu kolei Karola Ludwika. Na obu punktach granicznych w Brodach i Podwołoczyskach dowieziono 180.000 centn. zboża, a wszystkie planem objęte pociągi ciężarowe były w ustawicznym ruchu na jej liniach. Ożywiały obrót także transporty mąki w ilości 17.000 centn., węgli w ilości 13.600 centn., drzewa 680 sągów i progów kolejowych sztuk 19.000. Ruch osobowy wzmógł się znacznie, na co wpłynęli kupcy zbożowi powracający na święta do domu. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecką podsycały rumuńkie linie, dowożąc dziennie 6—9000 centn. zboża i kukurudzy. Wywóz towarów na tej kolei wynosił w ale okazałą sumę 73.980 centn. Drzewo i spirytus zaważyły znacznie na szali obrotowej. Ruch osobowy wzmógł się także. — Kolej Arcyxięcia Albrechta zajęta była znaczni jsemi ładunkami mąki, zboża, ziemniaków, drzewa i oleju skalnego, a dochody wzrosły pomyślnie. — Kolej Dniestrzańska, która od czasu łączności z koleją Albrechta, rozwija się nieco lepiej, przewiozła 11.000 centn zboża i mąki, a nadto 17.000 centn drzewa. Lepszym był także ruch osobowy. — Kolej węgiersko-galicyjska zatrudnioną była przewozem mąki i zboża. Linia węgierska dowoziła te artykuły do Węgier górnych i do Pesztu, linia galicyjska na północ. Z Brodów i Podwołoczysk skierowało się 41.000 centn zboża na linie tej kolei. Wino, żelazo, drewo i i towary kolonialne uzupełniały obrót. — Kolej północna ces. Ferdynanda nie wiele miała kłopotu z wywozem rossyjsko-galicyjskim; linie bowiem konkurencyjne coraz bardziej podrywają jej transporta. Kolej galicyjsko-węgierska odciągnęła jej wspólnie z kolejami węgierskiemi cały wywóz zbożowy ku Pesztowi.

* **Wiadomości kolejowe.** Dotychczasowa dyrekcya kolei dniestrzańskiej w Wiedniu została zwiniętą, a od 1. marca b. r. otrzymała inspekcya ruchu w Samborze wszystkie jej agendy. Tylko buchalterya podlegająca ciągle radzie zawiadowczej będzie miała i nadal w Wiedniu swoją siedzibę. Naczelnikiem inspekcyi ruchu pozostanie i nadal inspektor ruchu Wacław Sładkowski. — Naczelnikiem inspektoratu budowniczego kolei żelaznej Tarnów-Leluchów mianowany został inspektor generalnej inspekcyi austryjackich kolei żelaznych Jan Poschacher z siedzibą urzędową w Tarnowie. Powyższa kolej podzieloną jest na trzy sześciomilowe sekcye, których naczelnikami są starsi inżynierowie: Albert Kuhn, Filip Schnitzel i Edward Kramer z siedzibami urzędowemi w Tarnowie, Nowym Sączu i Muszynie

— Handel cukrem doznał bardzo korzystnego poparcia ze strony galicyjskich kolei żelaznych. Zniżono bowiem na przestrzeni Lwów-Kraków-Suczawa cenę frachtu za przesyłki wynoszące co najmniej 100 centnarów z 1 zł. 95 ct. na 1 zł 2 ct.

— **Piąte ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbytej d. 2 kwietnia 1874 roku w Krakowie wygrał Nr. 24351 15000 zł., Nr. 1358 2000 zł., Nr. 13584 600 zł., Nr. 28655 600, zł., Nr. 63138 600 zł., następujące nr. wygrały po 30 zł.: Nr. 161, 448, 2360, 2909, 4003, 5256, 7135, 8229, 10311, 16402, 19714, 24718, 25295, 26026, 26484, 27174, 27446, 29929, 30223, 31792, 32108, 32347, 32463, 33524, 33777, 34283, 34404, 38420, 41736, 43406, 48697, 49716, 52563, 54152, 55304, 56321, 56809, 57604, 58165, 58754, 60299, 63026, 63336, 63479, 66303.

Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2 lipca 1874 roku.

OSTATNIA POCZTA.

Ks. Bismarck udać się ma w czerwcu do kąpiel w Salzschlierf, niedaleko Fuldy.

Assemblée nationale donosi, że w Petersburgu podpisany został tymi dniami traktat handlowy francusko-rossyjski.

Français zaprzecza doniesieniu *Soir'a*, że rząd wersalski czyni Anglię odpowiedzialną za ucieczkę Rocheforta. Wersal nie korespondował w tej sprawie z Londynem. Dalej donosi *Français*, że dotąd nie ma pewnych wiadomości o ucieczce Rocheforta.

Były francuski minister spraw wewnętrznych Beulé umarł w Paryżu 4. b. m. Otrzymał on, jak wiadomo, swą tekę po 24. maja z. r.

Serrano rozpoczął 3. b. m. nowy atak na Monte Abanto.

Depesza karlistowska donosi, że Tristany w pobliżu Calaf napadł niespodzianie na kolumnę 600 republikanów i wziął ją bez walki do niewoli

Bohemia zapewnia w telegramach, że Izba panów rozpocznie w piątek obrady nad pierwszą ustawą wyznaniową. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia, gdyż nie wszyscy dostojnicy kościoła należący do Izby Panów mogliby już w piątek stanąć w Wiedniu.

Tenże dziennik powtarzając wiadomość *Dziennika Polskiego* o zaniechaniu budowy twierdzy w Przemyślu dodaje, że nie wie, o ile wiadomość ta jest wiar godną ale to pewna, że nie zostaje w związku z podróżą cesarską do Petersburga. Powodem takiego kroku byłyby tylko redukcye zrobione w budżecie przez ministra wojny.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 6. Lutego. Zaraz po otwarciu Zgromadzenia narodowego rząd przedłoży wniosek ustawy o zaprowadzeniu izby wyższej, której prezydent ma być w razie potrzeby następcą prezydenta republiki. Rząd domagać się będzie uznania nagłości tego wniosku. *Moniteur* twierdzi, że frakcya legitymistyczna koniecznie chce wnieść kwestyę monarchiczną zaraz po otwarciu Zgromadzenia. Według pogłosek hr. Chambord postanowił sprawę swą wziąć w własne ręce i popierać ją osobiście.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 6. Kwietnia.

Hotel Żorża:

Pp. Sanguszko Paweł książę, z Tarnowa. — Volkart Paweł podpułk. z Tarnowa. — Gomoliński Władysław, z Brodów. — Kelser Zygmunt, z Wiednia.

Hotel Angielski:

P. Rasch Wilhelm, Dr., z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6. Kwietnia.

Pp. Markoff Włodzimierz hr., do Podwołoczysk. — Lewicki Józef, do Potoka. — Tarczyński Hieronim, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Kwietnia 1874.

Barometr 732·6 mm. Psychometr suchy — 6·3 C. Psychometr wilgotny — 4·4 C. Prężność pary 5·1 mm Wilgoć 73. Zachmurzenie 2. Wiatr S2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszcz 0·14. mm. Uwaga.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

				godz.	min.	
Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełżec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„	7	—	„
	„ Sokala	(pakunkowa)	„	11	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„	5	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„	6	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„	2	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„	2	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„	1	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Kwietnia 1874.

(Oprócz kupona b. z kup.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	247	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	—	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	75	83	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	—	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	—	83	75
Banku hipoteczn. gal.	87	20	87	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	—	78	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	23
„ cesarski	5	19	5	27
Napoleond'or	8	90	8	98
Pół imperyał rossyjski	8	97	9	16
Rubel rossyjski srebrny	1	65	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	25	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 2. Kwietnia 1874

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.60	73.70
„ „ w bankn	69.15	69.25
Losy z r. 1839 całe	305.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	258	260.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.65
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5 % za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.75	77.50
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	97.—	97.50
Siedmiogrodu	73.—	73.50
Węgier	74.—	75.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	130.50	131.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	200.—	201.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	534.—	535.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	182.—	183.—
Płł. kolej po 1000 zł. w. a.	2055.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	146.—	146.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	312.50	313.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.—	95.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.—	90.15
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	78.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	40.25	40.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.25
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	73.50	74.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf-	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.25	94.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.65	94.75
Hamburg za 100 M. B.	55.30	55.40
Londyn za 10 ft. szt.	112.25	112.35
Paryż za 100 fr.	44.35	44.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.85	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 4. Kwietnia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	962	—
„ „ kredytowego	197	25
Londyn 10 funtów szterlingów	112	40
Srebro	105	90
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1084 2 3) **Ogłoszenie.**

L. 524/pr W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach połączonej z roczną płacą 1100 zł. i aktywalnym dodatkiem rozpisuje się konkurs na dni 14 z tem, iż wskutek zniesienia sądów śledczych mianowany adjunkt, w razie potrzeby każdego razu za wynagrodzeniem tylko pojedyńczych kosztów podróży, do innego sądu przydzielonym być może.

Podania do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wniesione być mają.

Z Prezydyum c. k Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 29. Marca 1874.

(1109 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 489 Przy szkole 3klasowej w Dobczycach, powiatu Wielickiego, opróżniona została posada kierującego nauczyciela z płacą 315 zł. i stósownym dodatkiem na mieszkanie. Prawo prezentowania przysługa gminie Ubiegający się o tę posadę, winni podania swoje stosując się do art. 3 ust. szk. kraj. z dnia 2. Maja 1873, wnieść najdalej w terminie 6tygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ w sposób ustawą wskazany.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Kraków dnia 31. Marca 1874.

(1093 3—3) **Edykt.**

Nr. 37972. Ze strony c. k. Sądu pow. w Olesku niniejszym wiadomo się czyni, iż celem ściągnięcia kwoty 97 zł 60 ct w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze egzekucyi opisanej i ocenionej realności CNr. 7 w Rozwarzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ś. p. Piotra Terplaka leżącej masy własnej, na rzecz Nasti Terplak, a to dnia 28. Kwietnia, 12. Maja i 26. Maja 1874 zawsze o 10 rano w Sądzie Oleskim.

Za cenę wywołania stanowi się suma 370 zł. w. a.; chęć kupienia mający, winien jest do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć 10% sumy wywołania t. j. 37 zł. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła takowa na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko, dnia 15. Listopada 1873.

(1092 3—3) **Edykt.**

Nr. 1508. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niniejszym chęć kupienia mających, że w celu wydobycia summy 1166 zł. 27 k. m. k. czyli 1224 zł. 30 ct. w. a. wraz z kosztami przyznanemi w ilości 5 zł. 40 ct., 3 zł. 96 ct. i 4 zł. 37 ct. tudzież kosztami w ilości 13 zł. 27 ct. w. a na dniu 30. Kwietnia 1874 i na dniu 29 Maja 1874 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 26 w Ostrowcu położonej ś. p. Józefa Mańkowskiego a względnie spadkobierców jego własnej i że realność ta na tych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, którą jest kwota 535 zł. sprzedaną zostanie. W razie gdyby ta połowa realności na powyższych dwóch terminach, ani za ani też wyżej ceny szacunkowej 535 zł. w. a. nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin w Sądzie tutejszym na dzień 30. Czerwca 1874 o godzinie 10 z rana i wzywa się na ten termin wszystkich wierzycieli hipotecznych z uwagą, że nieobecni na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do lżejszych warunków ustanowionych przez większość wierzycieli obecnych uważani będą poczem dopiero trzeci termin rozpisany i warunki licytacyjne podane zostaną. Resztę warunków licytacyjnych wyszczególnionych już poprzednio w uchwale t. s. z dnia 17. Stycznia 1874 do l. 5573 przejrzeć może nadto każdy chęć kupienia mający wraz z innemi dotyczącemi dokumentami w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczow, dnia 21. Marca 1874.

(961 3—3) **Edykt.**

L. 686 6. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie Karola Kozakiewicza przeciw Zygmuntowi Dobrzańskiemu o usprawiedliwienie prenotacyi sumy wekslowej 500 zł. na części dóbr Dobry p. Zygmunta Dobrzańskiego własnej, Karol Kozakiewicz wniósł prośbę o przedłużenie terminu do wniesienia skargi justyfikacyjnej, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Zygmunta Dobrzańskiego jest niewiadome, c. k. Sąd krajowy na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dr Moszyńskiego z substytucyą p. adwokata dr. Janowicza kuratorem mianował, którym rzeczona prośba celem odpowiedniego oświadczenia udzieloną została.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Zygmunta Dobrzańskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6. Grudnia 1873

(962 3—3) **Edykt.**

L. 41158/13822. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, niewiadomemu z miejsa pobytu Samuelowi Reichmann, że mu celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 18 Maja 1872 l 25149 p. adw. dr Pasławski z substytucyą adw. dr. Horvatha ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26. Lipca 1873.

(958 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 4194. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia od Michała Hrudki przyznanej Ablowi Goldbergowi jako cessyonaryuszowi spadkobierców Szymona Szczerbickiego należytości 256 zł. 97 ct w. a. z przyn. przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedarz w drodze licytacyi realności pod l. d. 297 sub rep. 307 w Chołojowie powiatu Radziechowskiego położonej, do księgi gruntowej nie zapisanej, a Michała Hrudki własnej, na dniu 22. Maja 1874, na dniu 20. Czerwca 1874 i na dniu 20. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 355 zł. wadium wynosi 36 zł. Realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową. zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę ryczałtem zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt sądowego opisania i ocenienia wolno w registraturze tutejszego c. k. Sądu powiatowego zaś wykaz zaległych podatków i należytości publicznych na tej realności ciężących można w c. k. urzędzie podatkowym w Kamionce str. i w urzędzie gminnym w Chołojowie przeglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Radziechów, dnia 19. Marca 1874.

(959 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr 1969. Odnośnie do ts. edyktu z dnia 15 Lutego b. r do l. 3389 w urzędowej Gazecie Lwowskiej nr. 57, 58, 63 umieszczonych podaje się do wiadomości. że dla nieobecnych Kaźmierza Więckowskiego i Aleksandra Fiałkowskiego z powodu wytoczonego przeciw nim przez Polikarpa Strzeleckiego procesu pto 6920 zł. 37 ct i 13310 zł. 25 ct. w. a. z pn kuratorem na miejsce Antoniego Bilskiego, p. dr. Fruchtmana c. k. Notaryusza w Starem mieście ustanowiono

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól, dnia 20. Marca 1874.

(952 3—3) **Edykt.**

Nr. 9000. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 400 złr. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 21. Października 187? aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 12 zł. 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 99 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Mykity i Anny Ilczyszynów, tudzież Andrzeja i Jadwigi Gromadzkich własnej, w Jaryczowie starym pod l. 56 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4. Marca 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 5 Maja 1874, na dniu 19. Maja 1874 i na dniu 2. Czerwca 1874 każdą rażdą razą o godz. 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 zł. w. a jako wadium w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 15. Lutego 1874.

(948 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7370. C. k. Sąd powiatowy miejsko wydzielony w Złoczowie podaje do wiadomości, że zmarli, 1) Karol Perier na dniu 21. Sierpnia 1868 w Złoczowie; 2) Franciszek Szwelowicz na dniu 21. Września 1868 w Złoczowie; 3) Franciszek Peudert ze Złoczowa na dniu 5. Kwietnia 1869 w Debreczynie; 4) Damian Kościów w r. 1867 w Trościańcu, wszyscy czterej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu a) Władysława Hańskiego powołanego do spadku pozostałego Karola Perier; b) Paraszki Sawczuk córki ś. p. Paśki z Kościów Sawczuk a wnuki ś. p. Damiana Kościów, tudzież nie są wiadomi spadkobiercy po Franciszku Szwelowiczu i po Franciszku Peudercie ani z nazwiska ani z miejsca pobytu, zatem wzywa tutejszy sąd: 1) Władysława Hańskiego i Paraszkę Sawczuk, by się w przeciągu jednego roku od poniższej daty do tutejszego sądu zgłosili i swe oświadczenia a to: Władysław Hański do spadku ś p. Karola Perier, zaś Paraszka Sawczuk do spadku ś p Damiana Kościów wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacye spadków tych tylko z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem tychże adw. Dr. Billetem przeprowadzone zostaną; 2) wszystkich tych, którzyby do spadku ś. p. Franciszka Szwelowicza i Franciszka Peuderta z jakiegokolwiek bądź tytułu swe prawa dziedziczenia dochodzić myśleli, takowe także w przeciągu jednego roku od poniższej daty do sądu się zgłosili i za wykazaniem się tych praw swe oświadczenie wnieśli, bowiem w przeciwnym razie pertraktacye spadku, dla których tymczasowo a to dla masy spadkowej ś. p. Franciszka Szwelowicza c. k. notaryusza Maresha, zaś dla masy spadkowej ś. p Franciszka Peuderta, c. k. notaryusza Morawieckiego ustanowiono, z temi którzy się do spadku oświadczą i swe spadkowe tytuły prawne wykażą, przeprowadzone i tym przyznane zostaną, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

Złoczów 26. Lutego 1874.

(949 3—3) **Edykt.**

L. 5598. C. k. Sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomo czyni, iż na zaspokojenie przyznanej Michałowi i Maryannie Kubicom resztującej należytości w kwocie 100 zł. w. a. z przynal. sprzedaż publiczna dłużniczki Katarzyny Paluch własnej realności pod Nr. 22/63 w Łodygowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, dozwoloną została, i w trzech terminach 24. Kwietnia, 26. Maja, 24. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano w sądzie odbędzie się; cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pomienionej realności w sumie 273 zł. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie; każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złoży do rąk komissyi wadium 10% ceny szacunkowej, które nabywcy w cenę kupna wliczonem będzie, zaś innym licytantom zwróconem zostanie.

Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można

Biała 15. Września 1873.

(1026 1—3) **Edykt.**

Nr. 5551. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kunegundę z Petermanów Kruszyńską, Borucha Grosshanda, Szula Reicha, Stanisława Moszczeńskiego, Apolonię Boguszową, Dyzmę Stojowskiego, Eufrozynę Chwalibogową, Wawrzyńca Wisłockiego a w razie śmierci tychże ich spadkobierców lub prawonabywców iż przeciw nim Melania Olearska wytoczyła pozew o uznanie za zgasłe prawa masy spadkowej Krzysztofa Petermann lub Kunegundy z Petermanów Kruszyńskiej a względnie ich prawonabywczyni Anny Petermann do żądania zapłaty tak pierwotnej sumy 51373 złp 11½ gr. i pochodzących z niej kwot 19748 złp. 16 gr., 8807 a właściwie 8887 złp. 15 gr., 37 zł. 30 ct. w. a., 11 duk. czyli 49 zł 80 ct. w. w. i 22 zł. 30 ct. w. w. w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyleg. ciążących, następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanych; i o wykreślenie tak pierwotnej sumy 51353 złp. 11½ gr. jak i powyższych z niej pochodzących kwot wraz z ich przyn. i ciężarami ze stanu biernego dóbr Szczytniki, a właściwie z ceny kupna tychże i wyeliminowanie ich z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 na który do rozprawy ustnej termin na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został. — Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby na termin ten albo osobiście się zgłosili, lub też kuratorowi w celu obrony praw tychże zamianowanemu adw. dr. Kaczkowskiemu lub zastępcy tegoż adw. dr. Tokarzowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie, a pozwani wszelką szkodę z zaniedbania swego wynikłą, sobie samym przypisać będą musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1027 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5552. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Dziekanowskiego a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw niemu Melania Olearska wytoczyła pozew o uznanie prawa Franciszka Dziekanowskiego do zapłaty sumy 4000 złp. czyli 1000 zł. w. w. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki zahipotekowanej a następnie na cenę kupna dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl. a właściwie z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1028 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5554. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czyża, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw niemu Melania Olearska wytoczyła pozew o uznanie prawa Franciszka Czyża do żądania ewikcyj za odstąpienie mu przez Stanisława Moszczeńskiego prawa 20letniego posiadania wsi ze schedy Józefa Wincentego hr. Gołuchowskiego, a w szczególności prawa żądania zapłaty sumy 40000 złp. z tytułu tej ewikcyi za zgasłe i wykreślenie tego prawa i tej sumy z pn ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl. a raczej z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z d. 31 Maja 1833 l. 5069, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego niewiadomy jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1029 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5555. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia p. Rafała Moszczeńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw niemu Melania Olearska wytoczyła pozew o uznanie prawa Rafała Moszczeńskiego do żądania zapłaty sumy 400 duk. z pn., pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr, a raczej z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069, w skutek czego termin na dzień 8go Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1036 1—3) **Edykt.**

Nr. 4355 C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w Podgórzu na dniu 22 Czerwca 1870 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Berl Schmidt umarł. Ponieważ c. k. Sądowi miejsce teraźniejszego pobytu syna jego Hersza Schmidta nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego do tutejszego c. k Sądu powiatowego zgłosił i do pozostałego po ojcu spadku oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie spadek ten z temi, którzy takowy już przyjęli i ustanowionym dla niego kuratorem Markusem Günsbergiem byłby przeprowadzonym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Podgórze, dnia 15. Marca 1874.

(1041 1—3) **Edykt.**

Nr. 18051. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że G. Wojnar kupiec w Mistek w Morawii, przeciw Esterze Tetteles pod dniem 26go Marca 1874 l 18051 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest niewiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępowania jej i na jej koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Waldmana z substytucyą p. adw. dr. Gottlieba kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1045 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11152. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom w kwocie 150 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11152 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Krzywczy położonej, Maryi i Wawrzyńcowi Kasprowiczom własnej dozwoloną została i takowa w trzech terminach, to jest dnia 1. Maja 1874, dnia 4. Maja 1874 i dnia 15. Maja 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Przemyślu przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. austr. wal.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1046 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11153. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Kuczerepa w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11153 przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Batyczach położonej na 300 zł. w. a. oszacowanej, dozwoloną została, i takowa w trzech terminach, to jest dnia 8. Maja 1874. dnia 18. Maja i dnia 22. Maja 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 300 zł. a. w.

Suma ta przyjętą została, jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 5. Czerwca 1869 l 2695 jak 4), o której także o pożyczkę ubiegający się Iwan Kuczerepa zawiadomiony został, a zatem na mocy artykułu 34. i artykułu IV lit c. rozporządzenia ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. p. p. suma ta 300 zł. w. a za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 % wywołania, to jest kwotę 30 zł. a. w. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej ogłoszonego; prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański. uwolniony jest, jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna, i po należytym zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada, i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił. w takim razie zostanie rozpisaną na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia majacy w sądowej registraturze przejrzeć.

Przemyśl dnia 7. Marca 1874.

(1047 3—3) **Edykt.**

Nr. 9337. C. k. Sąd krajowy jako wekslowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p Stanisława Wolffa, że przeciw niemu p. Leonora Prokocimer w dniu 26. Marca 1874 do L. 9337 w Sądzie tutejszym wniosła skargę o zapłacenie sumy wekslowej 5200 złr. w. a. z pn., w załatwieniu której panu Stanisławowi Wolffowi polecono, aby zaskarzoną sumę 5200 złr. w. a. p. Leonorze Prokocimer w trzech dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił, lub w tymże samym terminie swoje zarzuty w Sądzie tutejszym wniósł.

Gdy miejsce pobytu pana Stanisława Wolffa nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. p. Dra. Hajdukiewicza z dodaniem mu zastępcy w osobie tutejszego p. adw. Dr. Szlachtowskiego, i kuratorowi ów nakaz płatniczy doręczył.

Poleca zatem p. Stanisławowi Wolffowi, żeby w powyższym terminie albo sam w Sądzie tutejszym stanął, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kurktorowi udzielił, albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi tutejszemu doniosł, w ogóle żeby wszelkich możliwych środków obrony użył, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 27. Marca 1874

(1049 1—3) **Edikt.**

Z. 2985. Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben über Ansuchen des Moritz Blauer Cessioners des Sigmund Jarzymowski zur Einbringung der gegen Abraham Salomon Weitmann resp. dessen liegende Masse ersiegten Betrages von 210 fl. ö. W. in klingender Silbermünze s. NG. nachdem die mit dem h. g. Beschluße vom 10. Dezember 1870 Z. 2839 angeordneten drei Feilbietungstermine fruchtlos verstrichen sind, die exekutive öffentliche Feilbietung der zur Hypothek dienenden früher wie Dom. I pag. 145 u. 1 haer. auf den Namen des Schuldners Abraham Salamon Weitmann und gegenwärtig wie Dom. I pag. 145 u. 2 haer. auf den Namen des Josef Jakubowicz grundbücherlich eingetragenen Realität sub CN. 73 in Husiatyn unter nachstehenden erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Zu dieser Feilbiethung wird nur ein einziger Termin u. z. auf den 30. April 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, und zum Ausrufspreise der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr 3289 fl 86 kr. ö. W. angenommen. Sollte kein Anbot über den Schätzungswerth oder im Schätzungswerthe gemacht werden: so wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis für den Meistbot hintangegeben werden.

Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufspreises d. i. 329 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Licitations-Commission im Baaren oder in galizischen Sparrkassa-Büchеln nach dem Nennwerthe zu erlegen. Der Ersteher ist verpflichtet, alle auf der zu veräußernden Realität haftenden Schulden, insoweit sich der zu bietende Preis erstrecken wird, zu übernehmen, falls die Gläubiger vor der allenfalls vorgesehener Aufkündigung die Zahlung nicht annehmen wollten.

Die übrigen Licitationsbedingungen, so wie der Schätzungsakt, und der Grundbuchsauszug können bei Gericht eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 10. December 1870 ins Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitg zugestellt werden sollte zu Händen des Kurators Joel Samuel Auerbach und durch Edikt verständigt.

Husiatyn, am 12. December 1873.

(1061 1—3) **Edikt.**

Z. 3294. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit die ihrem Aufenthaltsorte nach Unbekannte Chasie Blime Grosser verständigt, daß über Ansuchen des Chaim Bleiberg mit hiergerichtlichem Beschluße vom 3ten December 1873 Z. 15226 dem Stanislawower Grundbuchsamte aufgetragen wurde, auf Grundlage der vorläufig zu ingrossirenden Quittung der Chasie Blime Grosser dtto Husiatyn den 25. September 1873, die, zu Gunsten der Chasie Blime Grosser im Lastenstande der nunmehr dem Chaim Bleiberg gehörigen Realität CNr. 4/212 2/4 in Stanislau, intabulirte Forderung von 333 fl. 33⅓ kr. ö. W. aus dem Lastenstande derselben Realität zu löschen und daß der genannte Tabularbescheid dem für Chasie Blime Grosser in der Person des Hr. Adv. Dr. Wurzel mit Vertretung des Adv. Dr. Bardach in Stanislau bestellten Curator zugestellt wurde.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau, 21. März 1874.

(1053 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6830. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Kundys o zapłacenie 250 złr. w. a. względnie 234 złr. 39 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 16/45 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Maja, 17. Czerwca i 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 500 złr. w. a. Zakład wynosi 10 % sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 28. Lutego 1874.

(1064 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6831. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kazimierzowi Szeremeta o zapłacenie 150 złr. względnie 143 złr. 83 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 25/87 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 6. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1874 o godzinie 10tej zrana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 zł w. a. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 28. Lutego 1874.

(1065 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7725. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Bundz o zapłacenie 100 złr. względnie 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 48 w Stanisławczyku położonego, ciała tabularnego nie mającego w 3 terminach 6. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1874 o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie, z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota zł. w. a. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice 28. Lutego 1874.

(1066 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7726. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Oleksie i Ksenice Czornejkim o zapłacenie 350 zł. względnie 343 zł a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużników pod l. k. 25/5 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 6. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 700 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Niżankowice dnia 12. Marca 1874.

(1067 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7727. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwijowi Filc o zapłacenie 150 zł. względnie 143 z'. 88 ct a w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 25/12 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach: 27. Maja, 24. Czerwca i 12. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 300 zł. a. w. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 12. Marca 1874.

(1068 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7728. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi Furmańskiemu o zapłacenie 200 zł. względnie 196 zł a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 20/11 w Łuzycach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 27. Maja, 24. Czerwca, i 12. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 400 zł. a. w. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice dnia 12. Marca 1874.

(1069 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7732. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Łesko o zapłacenie 300 złr. względnie 287 złr. 76 kr. w. a. z prz. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 8/21 w Wielunach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 13. Maja, 17. Czerwca i 5. Sierpnia 1874 o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 złr. w. a. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 28. Lutego 1874.

(1070 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr 7734. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Dmytrowi Maszlak o zapłacenie 250 złr. względnie 239 złr. 80 kr. w. a. z prz. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego dłużników pod l. k. 47/81 w Cykowie położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Maja, 17. Czerwca i 5. Sierpnia 1874 o godz. 10. zrana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 złr. w. a. Zakład wynosi 10 0/0 sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice 12. Marca 1874.

(1078 1—3) **Edykt.**

Nr. 7741. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki celem amortyzowania skryptu przez Wincentego barona Gostkowskiego dnia 24. Stycznia 1787 roku na rzecz Urszuli Gostkowskiej wystawionego, w tabuli krajowej oblig. nov. 18. P. 427 ingrossowanego na mocy którego summa 6010 złp. na rzecz Urszuli Gostkowskiej w stanie biernym dóbr Męcina dolna z przyległościami dom. 79 pag. 296 nr. 21 on. jest zaintabulowaną wzywa posiadaczy tegoż dokumentu, aby go w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożyli, gdyż po upływie powyżej zakreślonego terminu dokument ten za umorzony i nieważny uznanym zostanie, a wystawca nie będzie więcej z niego odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 25. Marca 1874.

(1083 1—3) **Edikt.**

Z. 2070. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karoline Kuzmińska geb. Kozłowska, Sibana Tribalska, Marianna Tribalska, Feliks Tribalski, Mathias Tribalski und Justina Aleksandrowicz geb. Tribalska bekannt gemacht, daß Menasche Lindner am 17. Februar 1874 Z. Z. 2070 hiergerichts gegen dieselben eine Klage wegen Extabulirung der dieselben betreffenden 1/8, 1/32, 1/32 und 1/32 Theile der im Lastenstande der Realität sub Nro 1 83/4 in Stanislau intabulirten Summe pr 404 fl 47 kr. CM. f. NG überreicht hat, welche mit hiergerichtlichen Beschlusse vom Heutigen z. Z. 2070 zur mündlichen Verhandlung vorbeschieden wurde.

Zugleich wird denselben bekannt gemacht, daß für sie ein Curator in der Person des Herrn Adv. Dr. Szydłowski unter Vertretung des Hr. Adv. Dr. Wurzel ernannt und demselben die Klage sammt Beilagen zugestellt wurde.

Es ist sonach Sache des Belangten, dem bestellten Curator eine entsprechende Information zu ertheilen oder aber bei der auf den 5. Mai 1874 um 9 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt entweder persönlich oder durch einen andern Vertreter zu erscheinen, widrigenfalls dieselben die üblen Folgen, welche aus dem Nichterscheinen entstehen könnten, sich selbst zuschreiben müßten.

K. k. Kreisgericht.

Stanislau, am 23. Februar 1874.

(1085 1—3) **Edykt.**

L. 1909. W dniu dzisiejszym do l. 1909 p. Mojżesz Krauter w Brzesku wytoczył spór przeciw Stanisławowi i Maryannie Jaworskim z Brzeska o zapłacenie 80 zł. a. w. z pn. w skutek czego do rozprawy termin na dzień 6. Maja 1874, o g dzinie 9. rano z rygorem §. 18. dekr. nadw. z dnia 2. Grudnia 1845 wyznaczono.

Ponieważ Stanisław Jaworski nie wiadomo gdzie się z Brzeska wydalił, więc ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Dr. Stanisława Bartmana w Brzesku, z którym spór przeprowadzonym zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 26. Marca 1874.

(1086 1—3) **Edykt.**

L. 1778. Sobko Zariczny, gospodarz z Chorostkowa, został na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 16. Marca 1874 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Tymka Zaricznego nadany.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce dnia 28. Marca 1874.

(1087 1—3) **Edykt.**

L. 11170. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wiktoryi z Obalewskich Schimserowej z dnia 24. Lutego 1874 do l. 11170 w sprawie przeciw Pawłowi Janowi Turnerowi o wykazanie usprawiedliwienia prenotacyi w skutek uchwały byłego magistratu Lwowskiego do l. 13750/830 w stanie biernym realności Nr. 565 1/4 Dom 116 p. 273 n. 3 on. uskutecznionej termin na dzień 4. Maja 1874 o godzinie 11. wyznaczony został.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Horwatha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Pawła Turnera lub tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 14. Marca 1874.

(1088 1—3) **Edykt.**

L. 75175. Jako komisarz konkursowy braci Gersona i Izaaka Kannes przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie wyznaczam do dalszej likwidacyi pretensyi do tej masy zgłoszonych termin na dzień 23. Kwietnia 1874 o godz. 10 rano, na który zarządzę masy jako też wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye zgłosili, wzywam.

Lwów dnia 18. Marca 1874.

(1091 1—3) **Edykt.**

L. 15643. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jana i Julianny Szewczuk dozwolono uchwałą z dnia 31. Grudnia 1873 do l. 64965 zaintabulowanie Jana i Julianny Szewczuk za właścicieli 79/960, 14/960 i 14/960 z części realności pod l. 255 1/4 tudzież wykreślenie dożywocia na rzecz Tekli Madyjewiczowej uwidocznionego.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wincentemu Kowalskiemu i Ferdynandowi Madejewskiemu czyli Madejewiczowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Męcińskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1094 1—3) **Edikt.**

Z. 960. Von dem Skoler k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht: Es sei auf Ansuchen des Israel Grüner in die Einleitung des Verfahrens zur Todeserklärung des seit der Schlacht bei Skalitz vom 28. Juni 1866 vermißten Führers Fischel Eilbaum gewilliget, und der hiesige Insaße Joichen Frau zum Curator dieses Vermißten ernannt werden.

Fischel Eilbaum wird daher aufgefordert binnen einem Jahre, entweder vor diesem Gerichte zu erscheinen oder daßelbe oder den ernannten Curator von seinem Leben und Aufenthaltsorte in Kenntniß zu setzen, widrigens nach dieser Frist über neuerliches Ansuchen zu seiner Todeserklärung wurde geschritten werden.

Skole, den 24. März 1874.

(1100 1—3) **Edykt.**

L. 11789. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie stosownie do odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 29. Listopada 1873 l. 61829 rozpisuje się w celu zaspokojenia resztującej sumy 2539 zł. 12 ct. w. a wraz z prowizyą 4 0/0 od dnia wypowiedzenia t. j. od 31. Grudnia 1871 bieżącą tudzież z prowizyą zwłoki i nadzwyczajnym dodatkiem w myśl §. 65 statutów Towarzystwa kredytowego i z obowiązań dłużniczki, skryptem z dnia 28. Września 1846 objętych, uchwałą Dyrekcyi z dnia 17. Sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionym od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 70 zł. a. w. od 1. Stycznia 1872 zalegających, za każdą pojedyńczo zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą, nakoniec kosztów przymusowych w kwocie 26 zł. 90 ct. w. a., 21 zł. 47 ct. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Czercze w powiecie Rohatyńskim położonych własnością p. Heleny Wierzchlejskiej będących we dwóch tu w Sądzie na dniu 19 Maja 1874 i 19. Czerwca 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem odbyć się mających terminach.

1. Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 12775 zł. w. a.

2. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie w ilości okrągłej kwoty 1280 zł. w. a bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk licytacyjnej komisyi, jako wadyum złożyć.

3. Dobra te na oznaczonych obydwóch terminach licytacyjnych, tylko za cenę wywołania, lub też wyżej ceny wywołania sprzedawana będą.

Gdyby zaś dobra te ani na pierwszym, ani na drugim z oznaczonych terminów licytacyjnych pod warunkami wyżej wskazanymi, sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 22. Czerwca 1874 o 10. godzinie przed południem, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

4. Względem ciężących na tych dobrach długów, mogą interesowani wyciąg tabularny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć a względem podatków i innych danin odsela się ich do c. k. urzędu podatkowego w Rohatynie.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się właścicielkę dóbr p Helenę Wierzchlejską tudzież z miejsca pobytu podanych wierzycieli, mianowicie Dyrekcyę towarzystwa kredytowego ziemskiego Wolfa Leiby Szumera, Simy Allerhand, Izaaka Hersza Szumera i Małkę Szumer, dalej Jakób Landmanna, Gratiana Strzelbickiego, Abrahama Gastfreunda, Mojżesza Szwellera, Ritkę Pflug zamężną Szweller, Ludwikę Strzelbicką, Izaaka Bergera i Bolesława Wierzchlejskiego, do rąk własnych, skarb państwa i fundusz indemnizacyjny, na ręce c. k. Prokuratoryi skarbu, wreszcie i Jakóba Bergera zaś z miejsca pobytu niewiadomych ks. Grzegorza Łopatyńskiego, Józefa Katza, Mojżesza Goldschlaga, Fischla Spissbacha, Naftalego Weinbergera i Salamona Nathansohn, masę spadkową Abrahama Bergera i wszystkich tych wierzycieli, którymby tak uchwała niniejsza, jako też i dalsze w tej sprawie egzekucyjnej wyjść mające z jakiegobądźkolwiek powodu albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone nie zostały i tych, którzyby po dniu 6 Października 1873 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora p. adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Warteresiewicza im równocześnie nadanego, tudzież przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 18. Lutego 1874.

(1102 1—3) **Edykt.**

L. 17592. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że Majer Izaak Reitzes na dniu 24. Marca 1874 l. 17592 prośbę o nakaz zapłaty dla sumy wekslowej 500 zł. przeciw Gedeonowi Giedroycowi wniósł, który uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Gedeona Gedroyć sądowi nie jest wiadome, usta-

nowił c. k. Sąd dla tegoż kuratorem p. adw. Dr. Łubińskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Janowicza, któremu to kuratorowi nakaz powyższy został doręczony.

O tem zawiadamia się nieobecnego p. Gedeona Gedroyć z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi swoje dowody przesłał, lub innego pełnomocnika ustanowił, i o tem sąd zawiadomił, inaczej zło skutki z tego wyniknąć mogące sobie przypisze.

Lwów dnia 27 Marca 1874.

(1106) **Ogłoszenie.**

L. 13.429. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 6. Marca 1874 przy firmie: „Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie“ — w rejestrze handlowym uprawnienie p. Dr. Oswalda Hönigsmana do podpisywania firmy powyższej, jako zgasłe wykreślonem, zaś udzielone członkowi rady administracyjnej, p. Gustawowi Postruskiemu uprawnienie do podpisywania tejże firmy do rejestru handlowego zaciągniętem zostało.

Lwów dnia 13. Marca 1874.

(1107) **Kundmachung.**

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn Gesellschaft vom 30. April 1850 wird am 15. April l. Js die 24. Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 25te Verlosung der Prioritäts-Actien der genannten Bahn in Wien, in dem hiezu bestimmten Sale im Bancogebäude Singerstrasse stattfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

Wien, 26. März 1874.

(1110 1—3) **Concurs.**

Z. 456. Eine Bezirksgerichts-Adjuncten Stelle ist bei dem k. k. Bezirksgerichte in Suczawa mit den sistemmäßigen Bezügen zu besetzen. Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche bis zum 14. April 1874 bei dem Czernowitzer k. k. Landesgerichts-Präsidium einzubringen.

Hiebei wird bemerkt, daß der Neuernannte mit Rücksicht auf die durch die Aufhebung der Untersuchungsgerichte etwa nothwendig werdenden Personalstandes Aenderungen verpflichtet sein wird, sich ohne einem Anspruche auf Substitutions-Gebühren oder Uebersiedlungskosten nur gegen Ersatz der einfachen Reisekosten auch einem anderen Gerichte zutheilen zu lassen.

Vom k. k. Landesgerichts-Präsidium.

Czernowitz, am 31. März 1874.

(939 3—3) **Edykt.**

L. 12763. C. k. Sąd kraj. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi pierwszej austryackiej kasy oszczędności z dnia 19. Stycznia 1874 l. 3438 celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy przeciw Semuelowi Margosch asowi wywalczony w ilości 5196 złr. 15 ct. w. a. z odsetkami za czas od dnia 24. Listopada 1872 w ilości 204 złr. 80 ct. w. a. zaległemi i dalej po 5% od 24. Listopada 1872 aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwotach 65 złr. 47 ct. i 48 złr. 78 ct. a. w. już poprzód, zaś w ilości 47 złr. 82 ct. w. a. obecnie przyznanemi po potrąceniu ilości 900 złr. w. a dnia 20. Października 1873 zapłaconej rozpisuje się ponownie przymusowa sprzedarz realności pod l. 473 3/4 we Lwowie położonej, Samuela Margosches własnej, w jednym terminie, na którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i do przedsięwzięcia tej licytacyi, która się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym odbędzie, wyznacza się dzień sądowy na 27. Kwietnia 1874 10. godzinę przed południem.

Cena wywołania wynosi 18.549 złr. 44 ct. a. w jako wydyum zaś złożona ma być kwota 927 złr. 19 ct. Akt szacunkowy i bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo-sądowzj registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony a wiadomych wierzycieli hipotecznych do własnych rąk, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30. Lipca 1873 do tabuli byli weszli, albo którymby z jakiej kolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza całkiem albo wcześnie doręczoną być niemogła przez niniejszy edykt i do rąk kuratora w osobie p. adwokata Dr. Śmiałowskiego ze substytucyą p adwokata Dr. Edwarra Hoffmanna do zastępywania ich w tej sprawie ustanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 7. Marca 1874.

(943 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 44. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do § 21 ust. adw. że p. adwokat Herman Rosenberg dr. praw i filozofii tutejszemu Wydziałowi dnia 12. Marca 1874 doniósł, że swoją siedzibę adwokacką z Tarnowa do Wiednia przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów

Tarnów, dnia 13. Marca 1874.

(783 3—3) **Kundmachung.**

Z. 72. Die gefertigte k. ung. Lottodirektion eröffnet die IVte k. ung. Staatslotterie, deren Reinerträgniß zufolge a. g. Bestimmung Sr. Majestät, theils zum Unterstützung der Krankenhäuser in Miskolcz und Ofen, dann des Hebammen-Institutes in Kaschau, nnd des wohlthätigen Frauen-Vereins in Ofen, theils aber für die Invaliden und arbeitsunfähige Honveds aus dem Jahre 1848/9 gewidmet ist.

Diese Lotterie enthält 6320 Treffer mit einer Gewinnstsumme von

240.000 Gulden ö. W.

darunter:

der	Ite Haupttreffer	mit	100.000 fl.
„	IIte	„ „	20.000 „
2	Treffer	zu	5.000 „
2	„	„	3.000 „
4	„	„	1.500 „
10	„	„	1.000 „
20	„	„	500 „
80	„	„	100 „
200	„	„	50 „
6000	„	„	10 „

Die Ziehung erfolgt in Budapest unwiderruflich am

30. Juni 1874

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Lose sind zu haben: bei der gefertigten Lotto-Direktion, bei den Lottokollektanten, bei den Lotto- Steuer- Salz- und Post-Aemtern, und bei sonstigen in allen größeren Städten angestellten Los-Verschleiß-Organen.

K. ung. Lottodirektion, Abtheilung der Staatslotterie.

Budapest, am 1. März 1874.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie!

Zapraszam Szanownych Panów **Wyborców** z grupy posiadłości większych, **na dzień 22. Kwietnia 1874.**, godzinę 4tą po południu **do Rohatyna, na zebranie** w sali Rady powiatowej, dla porozumienia się względem **wyborów** z tej grupy **do Rady powiatowej.**

Rohatyn dnia 2. Kwietnia 1874.

Prezes Rady powiatowej.

Władysław Tustanowski.

(1111 2—3)

Die im Jahre 1840 gegründete
und bei der
Wiener Weltausstellung 1873
dreifach prämiirte

Spargelhandlung

des

Anton Worell, Apothekers

in **Eibenschitz** (Mähren),

versendet wie in früheren Jahren auch heuer aus eigenen Anlagen in den Monaten Märtz und April ein-, zwei- und dreijährige Spargelsetzlinge (Pflanzen) bester Qualität, für deren Gedeihen garantirt wird und in den Monaten Mai und Juni Spargel in Gebünden in drei Qualitäten.

Jeder grösseren Bestellung wird eine ausführliche Broschüre über Spargelcultur gratis beigegeben. 878 3—3

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutu.)

Listy hipoteczne w obiegu	Złr. 16,518,900.— w. a.
Asygnacye kasowe w obiegu	„ 2,406.300.— w. a.

Lwów, 31. Marca 1874.

(1136) **Dyrekcya.**

Towarzystwo galicyjskie Wyrobu Cegieł Maszynowych i przedsiębiorstwa Budowli

zawiadamia niniejszem, że od dnia 1. Kwietnia 1874 wypłaca

Złr. 2 wal. austr.

za kupony 2. Stycznia 1874 i Lipca 1874 od swoich kwitów tymczasowych (akcyj z 5% wpłatą) jako dywidendę za rok 1873.

Wypłata odbywa się

we Lwowie, w kasie Towarzystwa, Nr. 3, ulica Akademicka.

(1059 2—3) Rada Zawiadowcza.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d.

Najniższa wygrana złr. 30

Najbliższe ciągnienie dnia **2. lipca 1874.**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu.**
„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(58 26—?)

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1go marca i go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we LWOWIE, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;
w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;
w PRADZE Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;
w LINCU Bank dla Górnej Austryi i Salzburga.
w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w BERLINIE pp. Meyer et Comp.
w WARSZAWIE p. Leon Epstein. (60 7—?)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

od dnia 15. lutego 1874

ASYGNACYE KASOWE

4 1/2 proc.	płatne w	**8**	dni po	wypowiedzeniu
5	„	**14**	„	„
5 1/2	„	**30**	„	„
6	„	**60**	„	„
6 1/2	„	**90**	„	„

Wszystkie asygnacye kasowe przed 15 Lutego 1874 w obieg puszczone będą oprocentowane o 1/2 % niżej a mianowicie:

5 procentowe od	**23.**	Lutego b. r.	tylko po	**4 1/2**	%
5 1/2 „ „	**1.**	Marca	„ „	**5**	%
6 „ „	**15.**	„	„ „	**5 1/2**	%
6 1/2 „ „	**15.**	Kwietnia	„ „	**6**	%
7 „ „	**15.**	Maja	„ „	**6 1/2**	%

z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów 14. Lutego 1874.

(501 7—?) **Dyrekcya.** Nr. 18

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.